

Wiek Nowy

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu

Nr. 6961.

Rok XLIV.

Niedziela 7. września 1924.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym Kraju **15 gr.**

Na prowincjonalnych i wrocach kolejowych **13 gr.**

Prenumerata miesięczna we Lwowie Zł. 3.20

Prenumerata mies. z przes. pozt. Zł. 3.20

Prenumerata miesięczna zagranicą Zł. 5.—

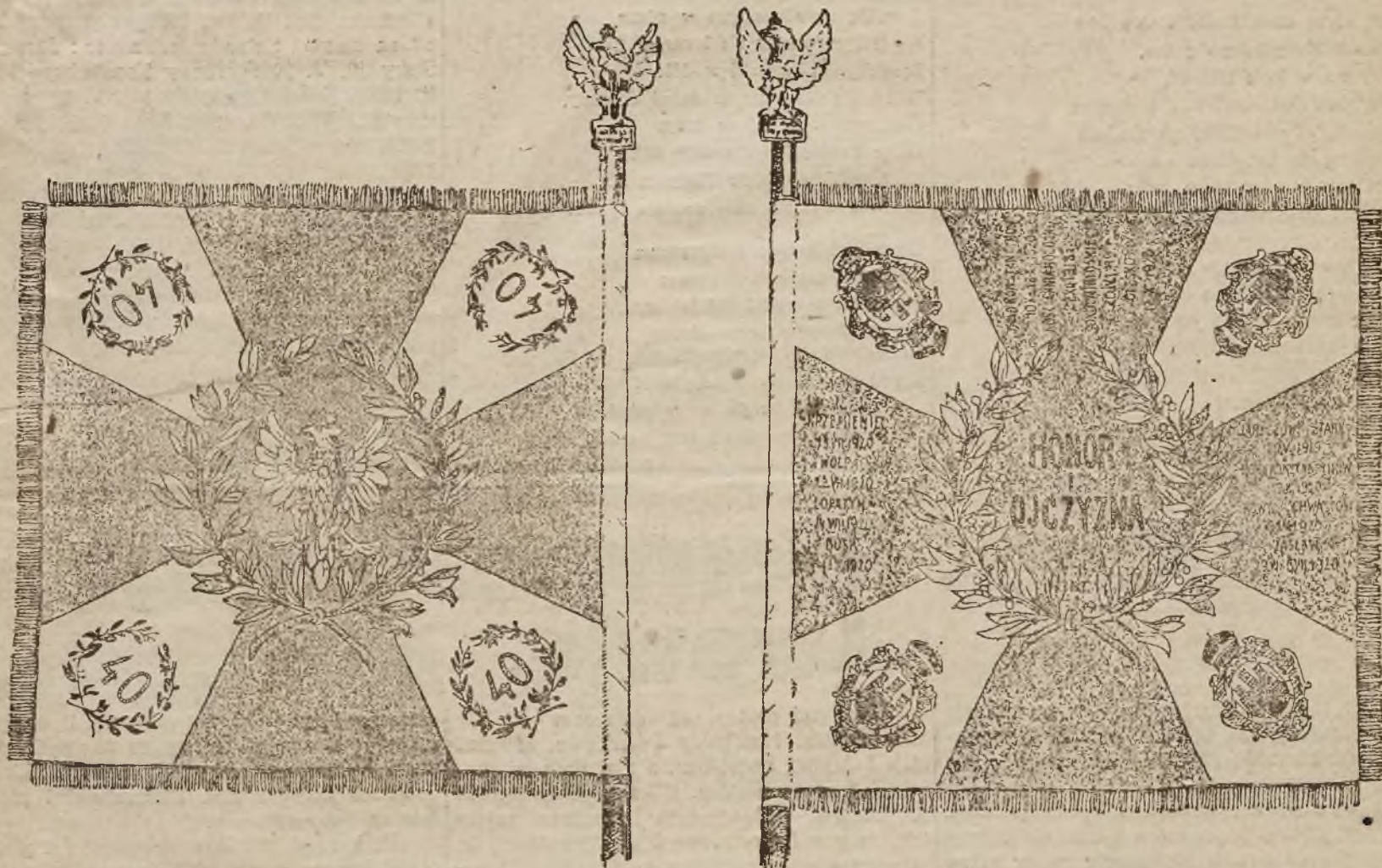
Adres: „Wiek Nowy”, Lwów, ul. Sokola l. 4. (dom

własny). — Konto pozt. K13/ D322. Nr. 143.951. —

Telefon Redakcji i Administracji Nr. 16. 00000

Sztandar 40 pułku piechoty,

który został dziś poświęcony przez ówczyste Prezydenta Wojciechowskiego.



„SZPATRIE“

MIEKIE, PODKLEJANE, BIAŁE I CZARNE
PO CENACH KONKURENCYJNYCH. DOSTARCZA

M. SCHREIBER

przełstawiciel czeskich fabryk szpaterji

Lwów, Tarnowskiego 26.

TARGI WSCHODNIE, Pawilon Sztuki.

20370

PARCELACJA W PASIE POGRA- NICZNYM.

Warszawa. (AW.). Min. reform rolnych o-
świadczył delegacji Zw. Polskich Stron, lud.
ze rząd zamierza przy pomocy Banku Rol-
nego podjąć parcelację w pasie pogranicznym
w myśl potrzeb ludności miejscowej.

BISKUPSTWO KRAKOWSKIE — ARCY- BISKUPSTWEM.

Warszawa. (AW.) „Echo Warszawskie“
donosi, że biskupstwo krakowskie podniesio-
ne ma być przez stolicę apostołską do god-
ności arcybiskupstwa, a biskup Sapieha ma
być zamianowany arcybiskupem.

O SANACJĘ ADMINISTRACJI KRESOWEJ.

(Telefoniem od naszego korespondenta).
Warszawa. (z) „Kurjer Poranny“ domaga
się przeprowadzenia w administracji kreso-
wej przez usunięcie z urzędów kresowych
elementów wrogich Rzeczypospolitej, które
działają na szkodę państwa.

CHOROBA ŚPIĄCZKI W JAPONJI.

London. W. B. K. Wedle doniesienia z
Tokio w Japonji szerzy się coraz bardziej
śpiączka. Japońskie ministerjum spraw zagr.
otrzymało od sekretariatu Ligi Narodów pi-
smo z prośbą o sprawozdanie co do rozmia-
rów epidemii oraz sposobu jej zwalczania.

WYDAWNICTWO KSIĘGARNI MARJANA HASKLERA W STANISŁAWOWIE.

JEDYNE ZBIOROWE WYDANIE DZIEŁ
NASZEJ TRÓJCY KLASYKÓW:

PISMA
A. Mickiewicza 4 tomy opr. Zł. 20.—

PISMA
J. Słowackiego 10 tomów opr.
w 6-ciu . 35.—

PISMA
Z. Krasińskiego 4 tomy opr. . 15.—

W opracowaniu krytycznym prof. Kallenbacha,
na pięknych, bezdrzewnym papierze, w stylizo-
wanych, półpłóciennych oprawkach.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

3180

ORZEŁ BIAŁY.

Wiersz poświęcony Panu Stanisławowi Wojciechowskiemu, prezydentowi Rzeczypospolitej polskiej, z powodu jego pobytu we Lwowie.

Ulatuje w przestwór Orle Biały!
Dla swojej i Polaków chwały
Wciąż wyżej w błękit nieba leć!
Za szlakiem twego umiesienia
Narodu duch się rozprzestrzenia!
I pragnie skrzydła orle mieć!
Królewski ptaku cześć ci cześć,
Im wyżej zdołasz się ty wznieść!

Niech ujrzą złote blaski słońca
Sarmacji skrzydlatego gońca,
Który ma w locie tyle sił,
Że z rozwichrzonych piór szelestem,
Wspaniały i z królewskim gościem
Odważnie się ku słońcu wzbili!
Ulatuj Orle w nieba świat:
Tam dziejów Polski sięga mit!

Rozkołysz skrzydła w gromów błysku
I w gorących chimur ognisku
Nurzaj śnieżystej bieli puch:
Bo tak za wiedzy błyskawicą,
Z rozwartą myśli swej źrenicą,
Narodu ulatuje duch!
Nech jasnych skrzydeł twoich lot
Uwieńczy szczytnych myśli spłot!

A gdy poranna błysnie gwiazda,
Rozkołyszanych skrzydeł jazda
Uniesie w błękit taką wieść:
Po lazurowych gwiazd promieniu
Płynie Lechitów myśl w skupieniu
Do Boga, by mu oddać cześć!
W szeleście orlich, białych piór
Modlitwy naszej płynie wtór!

Z myślą narodu swego w górze,
Na cichym ważąc się lazurze,
Źrenicą orla spojrzysz w dół:
W blasku słonecznych strzał skapany,
Powracaj na rodzinne łany,
Gdzie kwitną ład i spokój słoń.
Cześć tobie Orle Biały cześć,
Gdy niesiesz nam spokoju wieść!

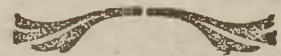
Skoro nad krajem i Warszawą
Rozleje zorza łunę krwawą:
Szelestem skrzydeł daj jej znać,
Że jest gotowe Lecha plemię,
Za wolność i za Ojców Ziemię;
Z pod serca krew ofiarną dać!
Śnieżystą pierśią zorzę pruj!
Pragnąc zwycięski stoczyć bój!

Tadeusz Peplowski.

Uroczyste poświęcenie Sztandaru 40 Pułku piechoty.

(K.). Tak drogi dla Lwowa i Kresów Wschodnich 40 Pułk piechoty przeżywa dziś piękny epizod w swej bogatej historii. Dziś o godzinie 9.45 rano nasz Dostojny Gość, Pan Prezydent Rzeczypospolitej dokona poświęcenia sztandaru bohaterstwa Pułku.

Zaszczyt to niewysłowny, a w tej uroczystej i rzewnej dla Pułku chwili serca całego Lwowa wezmą w niej udział, wierząc, że Pułk pomny swych kwawych, ofiarnych a bohaterkich bojów, których dały uwiecznić na swym Sztandarze, a to: Jaryczów Stary 20. V. 1919), Nowy Konstantynów (19. II. 1920), Nowy Chwastów (31. V. 1920), Zastaw (29 VI-6 VII. 1920, Krzemieniec (13. VIII. 1920), Wołpa (22. VII. 1920), Łopatyn (14. VIII. 1920), Busk (11. X. 1920), Nowy Konstantynów (10. X. — 18. X. 1920), Kościarnia Hołsko (27. XII 1918), Sokolniki - Oświęca (20. IV. 1919), Oliesko (17. X. 1920), stać zawsze będzie z bronią u nogi, wierny tradycji miasta z czasów, gdy wśród tęczy - barwnego tłumy kłopotów Wschodu, rozlegał się sygnał pobudki wojennej, bo wróg ciągnął pod muru grodu. —



Prezydent Rzeczypospolitej we Lwowie.

(K) Dzień wczorajszy był dniem wesela dla naszego grodu, który szczęśliw iż w murach swoich może gościć najwyższego dostojnika Rzeczypospolitej; dał wyraz swej radości, wystąpiwszy okazałe i z entuzjazmem, jak przystało miastu, które niedawno jeszcze krwią swych Synów zacieśniało węzły zespolenia się z Macierzą. Lwów wystąpił godnie, a nawet śmiało można twierdzić, że tak bogato przystrojony dotychczas jeszcze nigdy nie był. Nietylko domy w śródmieściu, ale i na peryferiach były skromnie, lecz gustownie udekorowane. Jest to dowodem, że idea państwowości polskiej, wkorzenia się w najszersze warstwy społeczeństwa Lwiewo grodu, bez różnicy wyznania i narodowości.

Jak już wczoraj donieśliśmy (w stylu telegraficznym), od wczesnego ranka na ulicach miasta panował ruch niezwykle ożywiony. W stronę dworca kolejowego dążyło wojsko i organizacje z muzykami, młodzież szkolna i tysiące publiczności. Mzacy kapuśniaczkę zwolna ustawał, wiatr usunął chmury, przez które słońce swymi promieniami poczęło złościć miasto, migocząc w ostrzach lanc i szabel ułanów. Dworzec kolejowy udekorowany gustownie zielenią i chorągiewkami o barwach narodowych.

Olbrzymi plac przed dworcem zdobyły maszty, flagi i girlandy świerkowe, również aleja kolejowa ozdobiona, a u wylotu jej okazała brama tryumfalna. Kilka szwadronów 14 p. ułanów jazłowieckich i piechota zajęły miejsce przed dworcem i w alei kolejowej. Za szpalerem wojska tysiące publiczności. O godzinie 7.05 rano przyjechał pociąg z Warszawy, którym przybyli dziennikarze warszawscy i obcy. Powitał ich prezes Tow. dziennikarzy, Laskowicki z gronem lwowskich kolegów.

POWITANIE NA PERONIE.

Kompania honorowa 19 pp. z orkiestrą uświetliła się na peronie. Obok generalicji, oficerów, wojewoda lwowski Zimny, krakowski Kowalikowski, tarnopolski Zawistowski, stanisławowski Jurystowski, wice wojewoda Wołdzicki, prezydent miasta, konsulowie francuski Voutier, angielski Whitehead, czechosłowacki St Filip, konsul austriacki dr. S. Baczewski i brazylijski Kieszkowski, rektor uniwersytetu, Politechniki, Akademii weterynaryj, dyr. policji dr. Reimender, wszyscy naczelnicy władz i reprezentanci prasy.

Punktualnie o godz. 9-tej zjechał osobny pociąg. W chwili tej wznosiły się nad dwor-

cem samoloty. Orkiestra odegrała hymn państwowy. U wyjścia z wagonu powitali Prezydenta Wojciechowskiego wojewoda Zimny, dowódca korpusu gen. Malczewski i prezydent m. Neumann.

P. Prezydent Wojciechowski przeszedł przed frontem kompanii honorowej, a gdy umilkły dźwięki hymnu, wygłosił prez. m. Neumann następującą mowę powitalną:

Dostojny Panie Prezydencie!

Z głęboką czcią, dumą i prawdziwą radością przywitałem Lwów, stała stara twierdza polskości na wschodnich krańcach naszej Najświeższej Rzeczypospolitej Pana Prezydenta, jako sternika nawy państwowej. Dumni jesteśmy dlatego, żeśmy wiernie spełnili nasz obowiązek wobec Ojczyzny, ten obowiązek, który przekazany nam został przez przodków, przez tradycję, przez historię i przez matczą dźwięk. Radośnie zaś witamy Cię Panie Prezydencie dlatego, że w tym dzisiejszym Twoim uroczystym przybyciu, widzimy zgodę i potwierdzenie naszego programu prac i tych myśli, które od chwili zbudowania tego polskiego grodu przecho-

skiem koresolowem mieście znajdzie Pan Prezydent najczystsze uczucia miłości i przywiązania do Ojczyzny naszej, a tem samym do Dostojny Obywatelski Państwa polskiego. Zebrane tłumnie reprezentacje i delegacje wszystkich towarzystw, związków i całego obywatelstwa potwierdzają moje słowa, składając Ci Panie Prezydencie u wstępu do naszego grodu wyrazy głębokiej czci i hołdu. W imieniu tych wszystkich mieszkańców miasta, witam Cię Panie Prezydencie jak najserdeczniej, wznosząc z głębi serca płynący okrzyk: Najjaśniejsza Rzeczpospolita i Jej Dostojny Przedstawiciel Pan Prezydent Stanisław Wojciechowski niech żyją.

Okrzyk „Niech żyje” powtórzyli obecni trzydziestnie. —

DYPLOMACJA I ŚWITA.

Wraz z P. Prez. Wojciechowskim przybył do Lwowa minister handlu Kiedroń i minister kolei Tyszkla, przedstawiciele korpusu dyplomatycznego, akredytowani przy rządzie polskim: poseł francuski Panafieu, poseł pełnomocny sowieców Obolenski z sekretarzem swoim Epsteinem, charge d'affaire Szwajcarii hr. Goussart Biron, attache handlowy francuski Behr z żoną, zastępca attache handl. włoskie go Andrea Bisignani i attache handl. sowieców Miaskow. Towarzyszą im minister pełnomocny dr. Karol Bertoni i attache protokołu dyplomatycznego Stefan Lubomirski. — Z Przemyśla przybył również ks. biskup Fiszser. W świetle Prezydenta są: szef kancelarii Lenz, generałny adiutant pułk. Zanuski, dowódca warty przybocznej frap. Nebelski, por. Łaskiewicz, por. Horodyski.

Otoczony świtą i dygnitarzami udał się P. Prezydent Wojciechowski przez salon recepcyjny ku wyjściu. W chwili, kiedy ukazał się w portalu budynku dworca kolejowego rozległy się gromkie okrzyki „Niech żyje”.

Poprzedzony powozem dyr. oboję dra Reinhardera i prezydenta Neumanna z gen. Małczewskim, w trzech powozie jechał Dostojny Gość z towarzyszącym Mu wojewodą Zimnym. Honorowy szwadron kawalerji poprzedzał powóz, drugi szwadron jechał za powozem, z boków zaś jechali komendanci szwadronów. W dalszym ciągu jechali w powozach ministrowie, reprezentanci władz, wojtkowości, dziennikarze zagraniczn. warszawscy, lwowscy itd.

U wyjściu Aleji kłd. huragan oklasków zagłuszał dźwięki muzyki. Poniżej bramy triumfalnej stała banderka ochłopska z Dublan, Sokolnik itd., licząca kilkadziesiąt koni, która przepięknie się prezentowała. Wzdłuż ulic Leona Sapiehy, Słowackiego, Trzeciego Maja stały szpalery młodzieży szkolnej obojga płci, Sokolstwo, harcerze i rozmaite organizacje. Z okien domów i ze szpalarów młodzieży spłyła się na powóz Prezydenta barwne kwiecie. Witano Go z prawdziwym entuzjazmem. Z wieży ratuszowej płynęły dźwięki hejnałów...

W DRODZE DO ŚRÓDMIEŚCIA.

(rs.). Po oficjalnem powitaniu na dworcu kolejowym Pan Prezydent Rzeczypospolitej udał się wraz z gszakiem wśród owoacji

do miasta,

przejeżdżając przez wspaniałe udekorowane ulice. —

Orszak poprzedzały auta, wioząc reprezentantów naszych władz bezpieczeństwa, dalej jechał dyrektor Reinlander, prezydent miasta Neuman i Dowódca Okr. Gen. g. Małczewski.

Kilka szwadronów ułanów Jazłowieckich

poprzedzało powóz Pana Prezydenta, radącego tryumfalnie przez miasto w towarzystwie wojewody Zimnego. W dalszych powozach i autach zajęli miejsca

Najwyżsi dygnitarze wojskowi i cywilni,

wśród których zauważyliśmy ministrów Kiedronia i Tyszkę, przybyłych do Lwowa wraz z P. Prezydentem, dalej dyrektora Depart. w Min. spraw zagran. Bertonięgo, gen. Latinięka, licznych gości z Warszawy,

Senatorów i posłów sejmowych,

reprezentantów dypl. państw obcych, delegatów prasy ze stolicy i innych miast Polski, oraz korespondentów prasy zagranicznych, prezydium miasta i radnych miejskich, prezesów, dyrektorów poczty i kolei, szefów władz lokalnych, prezesa Kuratorium, profesorów, repr. prasy lwowskiej itd.

Na ulicach ustawiły się po obu stronach gościnnica szpalery, złożona

z młodzieży szkolnej,

harcerzy, Sokolów, Strzelców, funkcjonariuszy kolejowych i pocztowych, korporacji stowarzyszeń, instytucji i zrzeczeń ze szwadrami itd.

Wszędzie

niezliczone tłumy ludzi.

Miasto przybrało wygląd odświętny, jakiego już od szeregu lat nie miało w czasie za-

SVEN ELVESTAD.

Przygody Roberta Robertsona

Powieść.

(Ciąg dalszy)

Bilet kolejowy ostepłowany był 9-go maja. W kieszeni surduta zamordowanego znalazł Fenneslew zmięty rachunek z wypisaną na nim firmą: „Kawiarnia Dybhacona”.

Fenneslew stał przez chwilę zamyślony z rachunkiem w ręce. Odsuwał ową gwałtowną radość, która przenikła detektywa, gdy wpadnie na właściwy ślad. Wyobraził sobie nagie cało wewnętrzne małej kawiarni: oba pokoje, w tyle kuchnię, grubą usługową gospodynią. Kawiarnia ta nie miała właściwie zlej sławy, leżała jako portu i należała na największymi w mieście wśród knajp marynarzy. Była naprawdę oryginalna i osobliwa. — W dzień odwiedzali ją sternicy, ludzie stateczni i poważni, którzy siadali zwyczajnie dookoła stołów i opowiadali sobie różne historie. Pospolici marynarze zaglądali do innych knajp portowych. Ale w nocy przeświecało zwyczajnie przez gęste firanki drugiego pokoju światło, a kelnerki były zawsze bardzo ładne.

Policja wiedziała bardzo dobrze, że lokal nie jest zupełnie bez zarzutu, ale dotycząc

zadowolniono się jedynie ostrzeżeniem gospodyni, patrząc na to przez palce, a w zimne, ponure dni Dybhacon mógł nawet być ciepłym i wygodnym schronieniem. Fenneslew przeczytał uważnie rachunek:

4 whisky	2'40
Wino dla Aniny	1'—
2 kotlety z cebulą	3'23
5 wódek	0'40
2 whisky	1'70
Wino dla Aniny	1'—
2 whisky	2'40
Wino dla Aniny	1'25
6 whisky	7'50
1 wolna marka	0'25
	23'15

Fenneslew uznał, że był to bardzo charakterystyczny rachunek. Gospodyni była w swoim czasie w balacie i nie umiała liczyć. Fenneslew dorzucił rachunek do niedokończonemu listu i miał teraz obydwie akta afery. —

To wszystko znalazł Fenneslew w kieszeniach zmarłego. Ani pieniędzy, ani zegarka, ani kluczy. I znowu przyszła mu do głowy myśl o morderstwie rabunkowym, jakkolwiek przemawiały przeciw niemu pozostałe drogie spinki przy mankietach. Łatwo dało się wytłumaczyć, że dr. Gravenhag nie miał pieniędzy, ale nie można było pomyśleć, że nie miał zegarka ani kluczy, ponieważ w jego otwieraniu otwierał sobie mieszka-

nie. Z drugiej strony nasuwało się podejrzenie, że morderca zabrał klucze, aby niepostrzeżenie wymknąć się tylnymi schodami.

Jeden z detektywów, którzy przeszukali okolicę domu, wrócił i oznajmił, że rozmawiał z policjantem, który miał służbę na ulicy w krytyczny wieczór. Policjant znał dra Gravenhaga i widział, jak wychodził z swego mieszkania około północy. Policjant wiedział dokładnie, że było to przed północą, bo było to tuż przed zuzowaniem go. Przechodził właśnie tuż koło drzwi domu, gdy wyszedł dr. Gravenhag, poznał go w świetle latarni i pozdrowił, a dr. Gravenhag odpowiedział na jego ukłon. Dr. G. zapalił potem cygaro i odszedł w kierunku miasta. W ten sposób mógł Fenneslew stwierdzić, że śmierć nastąpiła dopiero około północy. Ale kiedy dr. Gravenhag wrócił?

ROZDZIAŁ XIII.

Przesłuchawszy donoszący, dozorców i tramwajarzy, detektywi zebrali w ciągu popołudnia różnorodny materiał. Odebrawszy to wszystko starannie Fenneslew spodziewał się znaleźć rozwiązanie zagadki, jakkolwiek niektóre szczegóły wnosili w jego założenia zupełny chaos.

(C. d. n.)



dnej z uroczystości powitalnych, czy narodowych. Nie było domu niemał, któryby nie ustroił się w chorągwie o barwach narodowych, nalepki, napisy dekoracyjne, portrety Prezydenta, kobierce, kilimy i zieleni. — Wszędzie radość

owacje, okrzyki, powitania, kwiaty.

Cały polski Lwów znalazł się tam, do-
gdał go wzywał głos serca. Pośpieszył, by
wyrzucić wielkiego, o rysach i woli ze spłzu,
charakterze z kryształu, o gołębiej dobroci se
dziwego Włodarza Rzeczypospolitej, co dziś
zawitał w parłotyczne gościnnie podwoje bo-
hatorskiego grodu. Wszyscy mieszkańcy Lwo-
wa złożyli wczoraj hołd Panu Prezydentowi,
pod stopy syjąc mu kwiaty z wdzięczności
za pamięć o naszym mieście.

Msza św. w Katedrze.

Pan Prezydent udał się z dworca wprost
na uroczyste nabożeństwo

Bazyliki Archikatedralnej

gdzie mszę św. odprawił w asystencji całej kapi-
tuły i duchowieństwa ks. arcybiskup dr. Twar-
dowski. W świątyni zgromadziły się mimo ostrzej
(miejscami nieokrzęsanej ze strony naszych „an-
gielskich“ polejantów) kontroli zaproszeń tłumy
ludzi, które wypełniły dom Boży po brzegi tak
szczelnie, że z brudem tylko przedrzeć się można
było przez zwartą masę obecnych.

Pan Prezydent zajął miejsce
na złoconym fotelu po lewą stronę gł. ołtarza.
Obok ustawiła się świta Pana Prezydenta, mini-
strowie, władze, generałcja, przydym miasta,

repr. instytucji, zreszezeń, rektorowie najw. na-
szych uczelni, konsulowie państw obcych, prasa
i t. d.

Wśród tych, którzy tuż przy ołtarzu wielkimi
zajęli miejsca, byli: ks. biskup Gall, kapelan pre-
zydenta ks. Tokarzewski, kanonik kapituły, ks.
biskup Feszer, s. anonik Moniowski (Poznański),
dalej z dygnitarzy cywilnych i wojskowych przy-
byli dow. korp. gen. Malczewski, gen. Lwowski,
gen. Romer, gen. Latark, gen. Jaski, gen.
Jung, gen. Luda i gen. Thulle, rumuński attache
br. Behr, dalej z orszaku P. Prezydenta: pułk.
Zaruski, p. Lemc, cztery wojewodowie, dyr. dep.
min. przem. i handlu p. Świętochowski, dyr. dep.
Węclawski, dr. Gatecki i t.

Szpaler od wejścia do katedry, aż do główne-
go ołtarza tworzyli członkowie Strzelcy lwow-
skiej, z których część wystąpiła w wspaniałych
kontuszach i strojach polskich.

Z chórowi zabrzniały dźwięki organów i or-
kiestry teatr. jakoś inaczej niż zwykle, radośnie,
odświeżnie. Rozległy się tony pieśni, odśpiewa-
nych przez chór „Lutnia“ pod batutą ks. dr. Wy-
szynskiego. A

— po skończonej mszy św.

zwrócił się do Prezydenta

Arcypasterz Twardowski

i ze słowni wielkiego ołtarza powitał Prezydenta
Rzeczypospolitej, w natchnionych słowach wska-
zując na łączność całego społeczeństwa w wiel-
kim dziele

odbudowy i naprawy Rzeczypospolitej,

jakie spełnia bez wytchnienia Pan Prezydent.
Pracę naszą i trud podejmować chcemy tak ołtar-

nie, jak Ty, Panie Prezydencie! — mówił Arcy-
pasterz. — I tak jak Ty, chcemy wiernie służyć
Polsce“...

Blagosławiac zbrozemu dziełu dostojnego Gościa,

zakończył swe przemówienie arcybiskup Twar-
dowski. Raz jeszcze zagrały organy i zabrzniały
tony chóralnej pieśni „Te Deum“ i wielki na-
czelnicy hymn „Boże coś Polskę“ rozległ się w
murach świątyni, rozsadzając ją niemal swą potęgą
i płynąc daleko za mury te, z których do stóp
Bożych modły unosiły się o wielkość Ojczyzny i
zdrowie jej Włodarza... P. Prezydenta odprowa-
dził do bramy świątyni ks. Arcybiskup w otocze-
niu duchowieństwa.

A przed świątynią, gdy tłum wychodził za-
czął, stały już nieprzejrzaną rzeszę, oddzielaną z
trudem kordonami ułanów, wojsko pieszego, poli-
cji i Miejskiej Straży Obywatelskiej.

W cerkwi św. Jura.

I znowu długi szereg aut i powozów udał się
w ślad za powozem Prezydenta w drogę do ka-
tedry św. Jura, gdzie zebrane były już na placu,
jak i na dziedzińcu cerkwi

rzesze ludności ruskiej,

by powitać Prezydenta. Po obu stronach bramy
ustawiła się

banderja chłopiska,

która na widok P. Prezydenta wzniosła gromkie
okrzyki i wyrzuciła czapki w górę. Banderja
przybyła umyślnie na przyjęcie Prezydenta z o-
kolicznych wsi, ustrojona barwnie w białe sukma-
ny i czerwone rogatywki. Pojawił się też

oddział ruskich chłopów

STEFAN RAYSKI

Kronika tygodniowa

Lwów, 5. września.

Przybrałeś Lwowie, znów odświeżone szaty,
mury swe strojąc w zieleni i kobierce!
Przedziwnie dzisiaj stałeś się bogaty
w blasków akordy i w tęsknej rozterce
ręceś wyciągnął, uczuć syjąc kwiaty
i gorzące twe otwarłeś serce,
aby w dniu twego radosnego święta
powitać kornie Polski Prezydenta...
W powietrzu dźwięczą jakichś pieśni tony,
jakaś się fala przelewa wesoła...
Ulice — nby ogród ukwiecony...
Barwy i zieleni i tłumy dokola...
Nalepki, flagi, muzyka, festony...
Ktoś „Niechaj żyje Wojciechowski!“ — woła,
Ktoś, pragnąc uczcić święto Lwowa godnie,
krzyczy: „Niech żyją... czwarte Targi
wschodnie!“.

A na wystawie istna ciżba luda...
Ciekawskich stoja olbrzymie ogony.
Każdy podziwiać rad prawdziwe cuda,
które w swem wnętrzu kryją pawilony
jakgdyby tkwił w nich Mahomet, lub Buddha,
albo teściowej trup wścieklej zwęglony...
A tam tymczasem, jak dawnemi laty,
leżą spokojnie sobie... eksponaty...
Czego nie znajdziesz pośród labiryntu?!
Wszystko jest tutaj, czemu dusza rada...
Jest porcelana zwieziona aż z Chin tu,
z Zamarstynowa słodka czekolada,
sa całe rzeki pysznego absyntu,
kit na nagniotki, dla tysyech pomada...
Nawet emeryt, co ma w butach dziury,
kupi tu sobie... truczynę na szczury...
Są w pawilonach przeróżne maszyny,

jest nawet radio i sodowa woda,
pasta do butów, do manszetów spinki,
jest na wystawie... partji polskich zgoda
i cnota — plaga niejednej dziewczynki —
no i mamutów lwowskich cała trzoda,
w klatkach zamknięta, by się nie wyrwały
i by przypadkiem nas nie — pokasały...
Pośród powodzi tłumów i sensacji
człowiek olśniony traci zmysły w ścisku:
Tu go ktoś trącił z wielkiej alteracji,
tam znów ktoś dał mu zniecka po... głowie
więc — czyż nie mają kieszonkowcy racji,
że pośród wrzawy, zamętu i pisku —
w duchu śpiewając „Vivant Targi Wschodnie!“
z kies opróżniają bliźnim swoim spodnie?...
Parkiem się stryjskim snuje miraż z bajki,
ławeczki mają srodze dziwnych gości!
Czarownie grają niewidzialne grajki
do wtóru wiotkiej syntonji miłości...
Amor, wstępując w ślad czerezwyczałki,
śle bez wyroku, bez cienia litości,
strzały i — grając kochanków w rozterce —
trafia strzał grotem w rozpalone serce...
Wybuchła ogień, co płonie i gaśnie...
Francuz z Lwowianką snuje nić romansu,
Turek w zaroślach z żoną cudzą właśnie
spoczał w ciemności wśród błogiego transu,
lowelas z Wiednia w miłym również trwa śnie,
nie znając — skutków błogiego seansu,
w którym postrada i cnotę i tyńfy
w objęciach słodkiej kleparowskiej nimfy...
Na wszystkich zatem linjach wre kampanja!
Ludzi ogarnia jakiś taniec Wita...
Była podlotka targo-wschodnia manja
wabi i nęci i za serce chwyta...
Ba — nawet panny stare bez wahania
też... wystawiają (firma: „Afrodyta“)...
Tylko magistrat podziw w mieście nieci,
bo nie wystawił tam... prochu, ni śmieci...
Lecz deszcz to zdziałał i wilgotna jesień,
że kurzu brakło i że lud nie sarka...
Trainwaje za to wspomną kiedyś wreszcie

i rok ten, w którym znikła wreszcie marka!
W wnętrzu ich dusi się tłum wśród niesień,
więc jada pełne, jak Nozgo arka
i aż dziw, że się tranwaj nie przeleknie
i że z rozpacz i strachu nie pęknie...
Lecz niechaj z racji tej nie rzędzą miny,
choć się wśród tłumy różne nacje starły!
Niechaj na Targi mkną baby, dziewczyny,
zdrowi i chorzy, obrzemy i karły!
Niechaj pospieszą tam żydy, murzyny,
chory i ślepy, żywy i umarły —
i — czy wysoko zaszedł, czy spadł nisko,
niechaj ogląda zacne widowisko!..

Lecz żarty na bok... Wam, goście-smi radzi
i ślemy wszystkim powitania słowa!
Spójrzcie na Lwów ten, co nigdy nie zdradzi
Polski i zawsze miłość w sercu chowa
i choć skapani w błota brudnej kadzi,
pamięć o tem bohaterstwie Lwowa,
które rozdario tu wrogów na nice
i uczyniło z nas — Polski Strażnicę!
Spójrzcie na mury, kul wichurą zryte!
Spójrzcie na dzieci naszych wkrąg mogiły,
na te wspomnienia, szata z lez okryte
w latach, gdy dumnie szeregi kroczyły,
aby swe piersi — kulami przesyte —
złożyć na szanach, co Polski broniły...
Patrząc na czyny Lwowa, skłońcie głowy
przed miastem, zdobnem w męczeństwie nim
cierniowy!..

Więc Lwów dziś wita was chlebem i solą
i ukwiecony w zieleni i kobierce,
dźwięków i blasków strojny aureola,
o dniach wam mówi, spędzonych w rozterce,
rany odkrywa, co krwawią i bolą
i gorzące swe otwiera serce
i głosi Lwów ten, co krwi przelał rzeki,
że polskim pragnie pozostać na wieki!

w ciemnych czapkach z harwami i wstążkami złotą - niebieskimi. Na dziedzińcu cerkwi wpadli galopem najpierw ułan jazłowiec, następnie wjechały auta i powozy, oraz powóz P. Prezydenta. U wejścia do cerkwi powitał Włodarza Rzeczypospolitej

metropolita ks. Szeptycki

milcząc, schyliwszy głowę i ręką zaprosiwszy Prezydenta do wnętrza świątyni. Następnie Metropolita podał Prezydentowi kropidło z wodą święconą, której dotknął Prezydent i uczynił znak krzyża św. na sobie. Następnie Metropolita odprowadził Prezydenta do ołtarza głównego, gdzie Prez. usiadł w fotelu z prawej strony ołtarza. Nabożeństwo krótkie odprawil

ks. młtriat Biłeckij,

poczem rozległy się tony pieśni „Hospody pomini” i „Mnoghaja lita” śpiewane przez kler gr. kat. Dostojny Gość po skończonem nabożeństwie pożegnał obu arcypasierzy ruskich podaniem ręki i odprowadzony przez nich, opuścił katedrę.

W katedrze ormiańskiej.

Ulicami Mickiewicza, pl. Marjackim, ul. Krakowską udał się z kolei P. Prezydent do katedry ormiańskiej. Przed katedrą długi szpalet dziewczątek, przystrojonych w kwiaty i rzucających kwiaty pod stopy Dostojnego Gościa.

Katedra wypełniona publicznością po brzegi. Orszak Pana Prezydenta towarzyszy mu do wnętrza, dokąd po powitanu odprowadza Dostojnego Gościa do ołtarza głównego, wita go w pontyfikalnych szatach ks.

arcybiskup Teodorowicz,

złotousty kaznodzieja, przepięknymi słowy błogosławieństwa i zapewnienia, że zasymilowana z Polakami ludność ormiańska na zawsze — w myśl kilkuwiekowej tradycji — pozostanie

wierna narodowi polskiemu i Rzeczypospolitej.

Mowca skreślił dzieje najstarszego we Lwowie zabytku — katedry ormiańskiej, wybudowanej w 14 wieku, a łączącej w sobie wschodni styl z zach. kulturą, co

jest szczególnym symbolem

żła asymilacji Ormian w Polsce, opiekę zapewniającej wszystkim wyznanom i głoszącej zasady miłości.

Wyrazicielem tej idei jest Prezydent.

Mowca zakończył życzeniem, by wszyscy w Polsce pojęli intencje Prezydenta i oby cały naród przyłączył się do dzieła spełnianego przez Dostojnego Gościa.

Nastąpiły krótkie modły na intencję Prezydenta i Polski.

W synagodze żydowskiej.

Dojazd do Gminnej Synagogi postępowej — i m. bliżej świątyni — tem gęściej zapelniony rzęsą mieszkańców dzielnicy żółkiewskiej. Niezwykle nastrój panuje na tych ulicach, odświętny, entuzjastyczny!

Pana Prezydenta spotkało nadzwyczaj gorące przyjęcie ze strony ludności żydowskiej,

owacje, okrzyki, kwiaty. Przy wejściu głównem do templum ustawili się wychowankowie domu sierót, sypiąc Prezydentowi kwiaty pod nogi. — Jedną z sierót wręczyła Panu Prez. bukiet, który Prez. polecił zanieść do powozu.

Świątynia oświetlona 7-ramiennymi świecznikami. U bramy świątyni ustawiło się na powitanie prezydium, mianowicie dr. Diamand, dr. Sokal, Rappaport, dr. Parnes i dr. Wasser. U bramy przemówił prez. Gminy wyzn. żyd.

dr. Jakób Diamand,

podkreślając, że Prez. Wojciechowski jest pierwszym Włodarzem Polski, który zaszczyca świątynię na równi ze świątyniami swego wyznania. Te odwiedziny są dowodem równouprawnienia

religij możeszowej w Polsce, zagwarantowanego konstytucją. Mowca dał wyraz

radości żydów,

którzy również walczyli za Polskę, z powodu odwiedzin Dostojnego Gościa i zaprosił Prezydenta do wnętrza świątyni, poczem wprowadził Go aż do ołtarza wielkiego. Równocześnie odśpiewał nadzwyczaj pięknie chór tempioowy ostatnie wiersze psalmu 150.

Błogosławieństwo wygłosił rabin dr. Gruttman, zaczynając je słowami psalmisty i królewskiego wieszczka, któremi Lewi i pieśniarze Izraela przyjmowali pielgrzymów, przybywających do świątyni jerozolimskiej:

Baruch habab szejm Adonaj!

Błogosławiony, kto przybywa w imię Boga!

— Bądź błogosławiony, wołamy do Ciebie — mówił rabin — albowiem przybyłeś tu w imię miłości i sprawiedliwości,

nie znającej różnic wyznania i pochodzenia. Jawienie się Twe w świątyni uważamy za zapowiedź zgodliwego współżycia wszystkich obywateli i troskliwej macierzyńskiej opieki Polski nad żydami. Modlitwy się z całej duszy: Boże Wielki!

Błogosław Rzeczypospolitą naszą, aby stała się silną i potężną!

Daj tej świątyni rozwój. Niechaj węzeł zgody i braterstwa zjednoczy wszystkich obywateli!

Nastąpiło otwarcie św. Arki, wyjęcie 2 rodaków przez dra Wassera i Jakóba Rochmesa, wręczenie ich rabinom Braudem i Ziflowi i odmówienie modlitwy „Szma Izrael” przez rabina, kantora i chór. Psalm 29 odśpiewał nadkantor B. Lwowski i chór, poczem wstawiono rodaki do Arki, a rabin dr. Freund odmówił znów psalmy. Odśpiewaniem

hymnu narodowego polskiego

zakończyła się ta wspaniała i bardzo charakterystyczna dla polskiego patriotycznego nastraju żydów — uroczystość..

Otwarcie Targów Wschodnich i Wystawy rolniczej.

Pan Prezydent udał się z Synagogi wprost na uroczystość otwarcia Targów Wschodnich i Wystawy Rolniczej na plac Wystawowy. Wraz z P. Prezydentem przyjechała świta jego oraz zaproszeni gości. Wszędzie na ulicach znów witały Dostojnego Gościa rzesze rozemniaczamowanej ludności. Dopiero na samym Placu Targów porządek zakłóciła policja lwowska. Mianowicie tuż przed Pałacem Sztuki, gdzie miało dokonać otwarcia, nie dopuszczono na plac przed Pałacem

całego szeregu specjalnie zaproszonych

i zaopatrzonych w kilkanaście (!) legitymacji gości i reprezentantów instytucji i prasy. — Z delegatami prasy wywołał gromzące zajęcia przodownicy nr. 297 i 275, oraz post. 333, w chamski i brutalny sposób odpychając ich od wejścia. Żądamy natychmiastowego ukarania tych nieuczynionych brutalów, zakłócających porządek i spokój w czasie uroczystości, oraz wydalenia ich ze służby. Podobnych faktów w azjatyckiego

traktowania prasy przez policję lwowską jest już za wiele by je tolerować. Wina w tem koniendy policji i praktyki te piętnujemy publicznie, jako objaw niesłychanego zacofania i chaosu. —

Niezwykle uroczysty charakter miała uroczystość otwarcia Targów. P. Prezydenta powitała u wejścia na plac

Nadzorcza Targów

z Komitetem wykonawczym i dyrekcją. Po odegraniu hymnu narodowego P. Prezydent wysłuchał

przemówienia prez. miasta Neumama,

który mówił m. i.:

Radość ogarnia serca nasze w dniu wielkiego święta Lwowa, w dniu otwarcia Targów Wschodnich, ponieważ nadzieje nasze spełniają się. Niech mi wolno będzie imieniem m. Lwowa, jako gospodarzowi i imieniem Rady Nadzorczej Targów jako przewodniczącemu powitać z całego serca i czcią należną wszystkim dostojnych i czcigodnych gości, którzy nie porzucili trudów, by dodać swoją obecnością splendoru naszemu przedsięwzięciu, a przede wszystkim Dostojnego Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Stanisława Wojciechowskiego i ministrów Kiedronia i Tyśkłę, którym składamy hołd i prosimy przekonać się

o postępach naszej pracy.

Czoło chętny również przed Wami Członkowie Senatu i Sejmu polskiego, Przedstawiciele Armii, miast polskich i instytucji, reprezent. mocarstw zaprzyjaźnionych. — Akt dzisiejszy świadczy

o pokonaniu zamętu powojennego

i dźwigania stopniowem Czysty i miasta ku lepszej przyszłości, w czem Lwów przoduje. Ma on się stać wielkiem emporium handlowem, ośrodkiem handlu między Zachodem i Wschodem, wierny swojej tradycji... Mówca odinałował

zapal Lwowa do pracy twórczej,

niezłomną wolę dążenia do rozwoju, aby owoce pracy zstąpiły Polsce w ofierze. Mówca zakończył przemówieniem na cześć Pana Prezydenta i Rzeczypospolitej, który to okrzyk tłumny zabrzmiał powtórzyły trzykrotnie.

Przemówił następnie prezes Tow. Gosp. we Lwowie p. Witold Czartoryski.

PRZEMÓWIENIE SENATORA WITOLDA CZARTORYSKIEGO

prezesa Towarzystwa Gospodarczego we Lwowie i prezesa Komitetu wystawy rolniczej.

Panie Prezydencie!

Witam Cię szczerem sercem w imieniu działu rolniczego Targów Wschodnich, imieniem całego rolnictwa naszego.

Rada naczelna organizacji rolniczych postanowiła odbywać stale corocznie wystawy rolnicze polskie, naprzemiennie w jednym z miast pol.

Zaszczyt ten z samego początku spotkał Lwów. Z powodu jednak smutnego stanu finansowego, z powodu klęski nieurodzaju niebываłej w tej własnej części kraju, oraz z powodu zarazy plucnej u bydła w niektórych dzielnicach, wystawa rolnicza, która stanowi w tym roku jedynie nie wielki dział Targów Wschodnich przedstawia się nader skromnie i ogranicza się jedynie do działu maszyn, nasiennejwa i mąkego targu hodowlanego nierolniczy — nie mającego wcale pretensji do wystawy. Imieniem komitetu proszę przeto o wyrozumiałość, zaznaczając, że pokaz ten jest jedynie próbą doświadczalną dla przyszłych wystaw rolniczych, które będą obejmowały wszystkie działy i które ufamy, przyczyną się znacznie do rozwoju rolnictwa.

Ojczyzna nasza jest w ogromnej przewadze krajem rolniczym — z tym faktem leży się musimy. Fakt ten nadaje nam rolnikom nie tylko prawa, ale przede wszystkim obowiązki wobec całości naszego społeczeństwa, wobec całości i przyszłości naszego Państwa. Obowiązki są ciężkie lecz są przyrodzone, wynikające z natury rzeczy, są uzgodnione z dobrze zrozumianym interesem własnym, polegają bowiem na obowiązku wysokiej produkcji, racjonalnej produkcji, rentownej produkcji.

Dążenie do takiej wysokiej a racjonalnej wyprodukcji i kultury, wymaga 3 warunków. Wynaga głębokiej miłości do tego kawałka posiadanej ojczyzny w poczuciu, że pracując na nim, zarządzając nim, zarządzamy świętością, zarządzamy bezpośrednio częścią ojczyzny.

Dalszym warunkiem jest praca, praca zapobiegliwa, nie lękająca się z pewną chętnością na działy jedyni, ale pracująca dla jutra, dla dzieci i wnuków. Praca z widokami na krótką metę, jest właściwą dla spekulanta ziemią, a nie dla rolnika — obywatela, bez względu na to czy posiada mniejszy czy większy obszar.

Trzecim warunkiem spełnienia swego obowiązku dla rolnika jest ciągłe nabywanie wiadomości tak teoretycznych jak i praktycznych, a więc wiedza rolnicza.

Obowiązkiem negującym przeto wszystkich myślących rolników jakoteż zespołów rolniczych jest ciągła troska i wyrabianie w rolnikach do ziemi, pracy na niej, i wprowadzenie oświaty zawodowej. To znaczy że polegać powinniśmy na sobie samych, na własnym duchu, na własnej inicjatywie i wytrwałości w pracy, oraz na ciągłym kształceniu samych siebie a w szczególności młodszego pokolenia.

Tak wysokie wymagania stawiając do siebie samych, mamy natomiast prawo żądania od całego społeczeństwa zrozumienia posłannictwa rolnictwa, zrozumienia tego, że jesteśmy żywicielami kraju, że jesteśmy podstawą dobrobytu miast i ośrodków fabrycznych w czasie pokoju, a w razie broń Boże wojny, jedynie wysoka produkcja rolnicza umożliwia zwycięski wynik walk. Mamy dalej prawo żądania z wszelką energią i wiarą w dobrą sprawę, aby ciała prawodawcze, aby Rząd wziął część swej troski, zobowiązań i energii włożyć w realną pracę stworzenia rolnictwu odpowiednich warunków rozwoju, warunków trwałych zapewniających rolnictwu możliwość celowej, na długą metę obliczonej pracy, popierając równocześnie z uwzględnieniem jącej się i nie zagojonych jeszcze ran powojennych, na każdym kroku oświatę rolniczą począwszy od popularnych odczytów, premiiowa wystaw, a skończywszy na najwyższych uczelniach i instytucjach naukowych.

Znając Twoje zapamiętania oraz szczerą i serdeczną troskę Pana Prezydencie, popieranie wszelkich zabiegów dążących do prowadzących do podnoszenia spraw ojczyzny do coraz to większych wyników, zapewniamy Ci że z tym samym zapałem z którym chwytaliśmy za kord w obronie Ojczyzny, pragniemy odbywać służbę twardą w naszym zawodzie dla uzyskania ogólnego dobrobytu siły i chwwały naszej Ojczyzny.

Wobec tego wierzymy Panie Prezydencie, że zachcesz otoczyć rolnictwo polskie ojcowską opieką, że wglądniesz w opłakane warunki bytu rolnictwa i raczysz Swym przemożnym wpływem przyczynić się do stworzenia odpowiednio trwałych warunków dla rozwoju rolnictwa, co będzie wielkopopulną zasługą wobec rozwoju całości naszego Państwa. Witamy — Prezydent Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej niech żyje!

Mowa min. Kiedronia.

Minister handlu i przemysłu inż. Kiedroni przemówił w te m. i słowa:

Pokolenie nasze przeżywa nadzwyczajne

chwile, których nam z całą pewnością zazdrościć będą nasze dzieci i wnuki. Aczkolwiek zaledwie lat parę upłynęło od chwili rozpoczęcia tej budowy

możemy być dumni z dokonanej pracy, gdyż owoce jej coraz bardziej zaczynają się zaznaczać.

Jeżeli rzucimy okiem wstecz na okres dzielący nas od 3-ich Targów Wschodnich, jaki ogromny musimy skonałować krok naprzód w rozwoju naszych stosunków gospodarczych. Rok temu znajdowaliśmy się jeszcze w całej pełni

w opod inflacji,

a właściwie krz. hiperinflacji. Marka toczyła się z zawrotną szybkością w przepaść; największe wysiłki rządu, aby fatalny bieg ten powstrzymać, kończyły się bardzo często niepowodzeniem.

Dzisiaj mamy od kilku miesięcy Bank Polski,

walutę złotą

zabezpieczoną należycie kruszcem i walutami obcymi, a tem samem zdobyliśmy ten niewzruszony fundament, na którym nasze życie gospodarcze znaczyć może należyte oparcie. Naturalne, że zaprowadzenie złotej to dopiero pierwszy krok na drodze ku należytej równowadze naszego życia gospodarczego. A droga to niesłychanie uciążliwa i bardzo, bardzo długa. Żeby ją przebyć szczęśliwie, musimy wszyscy podwoić,

potroić nasze dotychczasowe wysiłki.

Przy nadzwyczajnych bogactwach naturalnych, w ziemi urodzajnej, płodach górniczych, w olbrzymich lasach nie posiadamy dotychczas tych wspomnianych urządzeń technicznych, z jakich jest danina zagranicą, więc zastąpić je musimy wydajnością pracy naszego społeczeństwa.

Zagranicą mieć będzie do nas zafantem tylko wtedy, gdy się przekonają, że nasze życie gospodarcze znajduje się na zdrowych i silnych podstawach.

Że społeczeństwo nasze stać na duży wysiłek, tego dowodzi najlepiej dzisiejsza uroczystość. Zostało rozpoczęte dzieło: stałego przeglądu wytwórczości polskiej, zestawienia jej z wytwórczością naszych sąsiadów, skupienia rok rocznie na tych wschodnich rubieżach naszej Najjaśniejszej Rzeczypospolitej w bohaterskim Lwowie, najpoważniejszych przedstawicieli politycznych i gospodarczych naszego państwa i zagranicy.

Rząd przywiązuje do tak świetnie rozwijających się Targów wschodnich

ogromną wagę,

bo otwierają one nowe horyzonty dla naszej wytwórczości i dla naszego zbytu szczególnie w kierunku wschodu.

Sukces Targów przynosi chlubę energii i zmyślenia organizacyjnemu ich organizatorom.

Targi Wschodnie pokazują nam jak duży krok zrobiliśmy na drodze ku rozbudowie naszego życia gospodarczego. Fakt ten winien nas napędzić otuchą i głęboką wiarą w

olbrzymie siły żywotne naszego państwa,

które się nie cofnie przed żadnymi trudnościami i które również w walce z obecnym przesileniem gospodarczym, da Bóg, już w niedalekiej przyszłości odnieść ważne,

decydujące zwycięstwo.

W imieniu Pana Prezydenta otwieram IV. Targi Wschodnie.

Po tych słowach P. Prezydent przeciął wstęgę i wszedł do pawilonu sztuki, oprowadzany przez dyrekcję.

Prezydent w pawilonach.

Pan Prezydent zwiedził następnie wszystkie pawilony, zaczynając od Pałacu Sztuki. Kolejno przeszedł przez pawilon Przemysłowy, Centralny i Francusko-Szwajcarski. Tu oglądał auta,

przyczem szczególnie jedno podobało się Dostojnemu Gościowi. Na tacy podała Prezydentowi ubrana w bieli dziewczynka

kieliszek wina francuskiego

„Haut soterne“ Tournera, które Prezydent skosztował. Następnie cały orszak wychylił również po kieliszku wina. Po drodze fotograf pewien prosił Prezydenta, by zatrzymał się i pozwolił dokonać zdjęcia. Pan Prezydent oświadczył, że niema na to czasu i poraził fotografowi z uśmiechem, by dokonał

zdjęcia migawkowego.

P. Prez. żywo interesował się produkcją naszą i zagr. oraz wystawą rolniczą.

O godz. wpół do 2-giej wziął P. Prez. udział w śniadaniu,

przy udziale z górą 250 osób, wydanem przez Zarząd Targów.

Do Zakładu Sierót.

Około godz. 1-szej zwiedził P. Prezydent Miejski Zakład Sierót na Górze Kadeckiej, gdzie powitali Dostojnego Gościa wicepr. Obirek i dr. Poratyński. Bramę przybrano w chorągwie i zielon. Ukazali się w niej

wychowawcy i dzieci.

by powitać Prezydenta. Każde dziecko trzymało polską chorągiewkę w rękach, dzieci przystrojone były odświętnie. Odśpiewały na powitanie kantatę, poczem uśmiechem dzieci przemówiła jedna z wychowawczyń, podkreślając serdeczny nastój serc dziecięcych i kończąc okrzykiem na cześć Prezydenta. Przemówił dr. Poratyński, poczem Prezydent wpisał się

do księgi pamiątkowej.

Dziewięć, zachęcona słowami P. Prezydenta odśpiewała Krakowiaka. Prezydent rozmawiał z wychowawcami i dziećmi, zaskarbiając sobie serca wszystkich swą łaskawością i gołębią dobrocią, wypytywał, jak się nazywają, czem mają zamiar być i t. d. Dzieci odpowiadały resolutnie, ośniewone tą zaszczytną rozmową z Prezydentem. Jeden z chłopców oświadczył Prezydentowi, że zostać pragnie urzędnikiem.

— Bądźcie zdrowe dzieci! — temi słowy pożegnał P. Prezydent wznoszącą na jego cześć entuzjastyczne okrzyki dziatwę, poczem udał się do bramy triumfalnej, wzniesionej

przed budową II. Domu Techników.

Bramę tę zbudowali technicy niedaleko Zakładu sierót, w pewnym oddaleniu od murów Domu. Przybyli

w bluzach robotniczych,

z łopatomy w rękę.

Przemówił rektor Polit. dr. Watorek, witać Dostojnego Gościa im. Senatu, komit. Budowy II. Domu Techników i młodzieży technickej.

Mowca podkreślił, że daleko jeszcze do ukończenia i trud młodzieży. Pozostaje do wykonania własnymi rękoma 60 proc. pracy.

Potrzeba wielkich jeszcze funduszy,

lecz istnieje nadzieja, że wracające do równowagi państwo poprze szlachetne zamierzenie młodzieży. Mowca prosił Prezydenta o poparcie tego dzieła i zakończył okrzykiem na jego cześć.

P. Prezydent

rozmawiał z technikami,

wypytyując ich o sposób pracy, poczem, otoczony młodzieżą, udał się na budowę, gdzie jeszcze przez dłuższą chwilę rozmawiał z młodzieżą. P. Prez. obiecał postarać się o część pieniędzy, potrzebnych na wykończenie budynku. Przy powrocie młodzież rozentuzjasmowana chciała wyprzedzić konie z powozu Prezydenta, ten jednak powstrzymał ją, zwracając uwagę, że jazda opóźniłaby się, a „ufani zmezczeni czekają na obiad... Entuzjazm, okrzyki, owacje, kwiaty, zęgnaly odjeżdżającego Włodarza Polski, który

tak serdeczne stosunki nawiązał odrazu z młodzieżą naszą i tak niezatarte wspomnienia i miłość ku swej osobie pozostawić potrafił w jej umyślach...

W drodze powrotnej do kwatery swej przejechał Pan Prezydent ulicami: Kadecką (którą wprost wspaniale udekorowano), Kopernika i Śródmieściem. Wszędzie znów owacje, szpalery, okrzyki kwiaty. Na rogu ulic Kopernika i Legionów zakłócił

zakowski wybryk

wspaniały przebieg uroczystości, ale tylko na krótką chwilę. O incydencie tym podaje urzędowa agencja Pat, co następuje:

Podczas jazdy powrotnej Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z Targów do urzędu wojewódzkiego, w celu

zamącenia entuzjastycznego nastroju,

jaki panował w całym mieście z okazji przybycia Pana Prezydenta, rzucił jakiś osobnik na pl. Marjańskim, pod oddział ulanów, idący za powozem Pana Prezydenta, małą petardę, która z razu

wcale nie eksplodowała

i dopiero ruszona kopytami końskimi, poczęła wydzielać dym. Sprawcą, którego ujęto, jak to stwierdzili naoczni świadkowie, był niejaki Stanisław Steiger, zajęty w składzie herbaty Meinla. Ekspertyza wojskowa stwierdziła, że „petarda“ zawierała mieszaninę prochu, tak, iż

nie mogła wywołać znaczniejszych skutków. Demonstracja ta nie wywarła żadnego wrażenia i w niczem nie zakłóciła entuzjastycznego nastroju, z jakim cała ludność witała Pana Prezydenta.

PRZED WOJEWÓDZTWEM

Pan Prezydent udał się następnie na krótki odpoczynek do województwa, przed gmachem którego przed wejściem Prezydenta do bramy złożyła mu

raport

i sprezentowała broń kompanja honorowa. Tuż koło wejścia do bramy przewitały Prezydenta Sieroty Zakładu św. Kazimierza i złożyły Prezydentowi kwiaty. I znowu p. Prezydent ujął sobie serca, rozmawiając z dziećmi i informując się o nich u Sióstr, opiekujących się tą działwą...

POŚWIĘCENIE DOMÓW SKŁADOWYCH.

(K) Po chwilowym odpoczynku, kilka minut po godzinie 4-tej, Prezydent Wojciechowski w otoczeniu świty, samochodem „Studebaker“, oddanym do dyspozycji Dostojnego Gościa przez firmę „Wolf i Nirenberg“, udał się ulicami Czarneckiego, Legionów, Trzeciego Maja, Marszałkowską, Kazimierzowską i Janowską na Błonia Janowskie do nowo-wbudowanych Powszechnych Domów Składowych, gdzie w głównej hali powitał Prezydenta senator Szarski, zaznaczając w swym przemówieniu doniosłe znaczenie zbudowanych niedawno domów składowych dla podniesienia naszych stosunków ekonomicznych. Pan Prezydent odpowiedział krótko, życząc staropolskim „Szczęść Boże!“ powodzenia, poczem ks. arcyb. Twardowski dokonał poświęcenia. Pożegnany owacyjnie, wśród dźwięków „Jeszcze Polska...“ ruszył Prezydent ze świtą w powrotną drogę, wstępując do gmachu Uniwersytetu Jana Kazimierza. U

bram powitał Prezydenta senat akademicki w togach i z insygniami i wprowadził wśród szpalery słuchaczy do sali Unji Lubelskiej. Chór akademicki odśpiewał pieśń „Jeszcze Polska...“, poczem przemówił rektor prof. dr. Sieradzki. Prezydent Wojciechowski odpowiedział krótko, życząc Uniwersytetowi dalszego rozwoju na chlubę Państwa i nauki polskiej, poczem wpisał się do księgi pamiątkowej wśród szpalery młodzieży akademickiej, odprowadzany przez senat, zeszedł do auta. Chór akademicki na pożegnanie odśpiewał Pieśń Filaretów.

Stąd auta pomknęły szybko ulicami Trzeciego Maja, Legionów, Czarneckiego na Wysoki Zamek. Tu na początku głównej alei Prezydent wysiadł i w otoczeniu szczupłego grona towarzyszących mu osób, rozinawiając z prezydentem Neumannem, udał się pieszo na polanę pod Kopcem Unji Lubelskiej. Pan Prezydent nie okazując najmniejszego zmęczenia przechadzał się i żywą rozmową dał dowód zainteresowania się szczegółami odnoszącymi się do historii naszego miasta. Wypytywał wojewodę Zimnego i prez. Neumanna o okolice, wyrażając zachwyt z widoku na miasto i okolice, aż hen ku Czartowskiej Skale. Wiele wesołości wywołała odpowiedź Pana Prezydenta, na prośbę prez. miasta: „Może Pan Prezydent będzie łaskaw na chwilę spocząć tu na ławce“. P. Prezydent Wojciechowski odpowiedział: „Proszę, Pan Prezydent będzie łaskaw spocząć, a ja pójdę przejść się trochę“.

Po okrążeniu Kopca i oglądnięciu panoramy miasta od strony południowo-zachodniej, pieszo udano się z powrotem do aut, drogą obok restauracji na Wysokim Zamku, gdzie obrzucono Go kwiatami i wznoszono okrzyki. Stąd ruszono do gmachu Województwa, gdzie jest kwatera Pana Prezydenta.

OBJAD W RATUSZU.

O godzinie 7:30 wieczorem u wejścia do sal recepcyjnych powitał Prezydenta Wojciechowskiego, dostojników kościoła, dyplomatów i w. i. — gospodarz miasta z małżonką. Do stołów zasiadło około 300 osób. Sala ratuszowa była przybrana zielenią i makatami.

Prezydent miasta Neumann wygłosił krótkie przemówienie, podnosząc bohaterstwo Lwowa i pracę nad polepszeniem stanu gospodarczego miasta, poczem wniósł toast na cześć Prezydenta Wojciechowskiego, który zebrani okrzykiem: „Niech żyje!“ aklamowali

PRZEMÓWIENIE PREZYDENTA WOJCIECHOWSKIEGO.

W odpowiedzi wypowiedział P. Prezydent następujące przemówienie:

Z wielką radością wybierałem się do Was oddawna wiedząc, jak dzielnych obywateli w mieszkańcach Lwowa ma Polska. Uznała już Warszawa zasługi, zdobyć herb waszego grodu Krzyżem Virtuti Militari. Jutro modlić się będę na mogiłach waszych Orląt, dziękując Bogu, że ich bohaterskie życia nie poszły na marne, i zgodnie z ich wolą spoczywają w ziemi, nierozdzielnie z Polską związane.

Ilekróć wnikam w pragnienia tych, którzy życie swoje dali w ofierze dla Polski, zawsze słyszę ich dostojny nakaz podnoszenia znaczenia ich ofiary przez gospodarkę godną polskiej misji i ambicji państwowej. Po utrwaleniu granic Rzeczypospolitej, wytkniętych krwią na-

szych bohaterów, spada na nas żywych obowiązek zagojenia ran zadanych przez wojnę i doprowadzenia zwaśnionych obywateli różnych narodowości do harmonijnego współżycia w jednym ustroju państwowości polskiej. Dewizą zaborców było: „dziel i panuj nad zwaśnionymi“. Dewizą polską jest: „łącz zwaśnionych i zaprawiaj do demokratycznego samorządu“.

Mogę was zapewnić, że rząd centralny będzie wierny tej polskiej dewizie, nie przyłożył ręki do niczego, co byłoby jej zaprzeczeniem, i z całą stanowczością występować będzie przeciwko tym, którzy terrorem czy samowolą próbowały naruszyć zasady wytknięte w naszej konstytucji. Liczę też, że rząd, ożywny takimi pragnieniami, znajdzie w was wiernych współwykonawców, umiejących zgodnie działać dla chwały Rzeczypospolitej i szczęścia wszystkich jej obywateli. Polska i cała demokratyczna Europa ma już dosyć walki wicherzeń wojennych, pragnie przede wszystkim pokojowej stabilizacji obecnego stanu rzeczy, wytworzonego przez triumf demokracji nad imperjalizmem państw zaborczych. Hasłem naszych czasów jest: pokój wszystkim ludziom dobrej woli i pracy.

Powiedziałeś, Panie Prezydencie miasta, że Lwów ma pełną świadomość tego, że po walce należy oręż przekuć na narzędzie pracy. Przywiązuję do tego szczególną uwagę, bo praca nie tylko zacierza ślady wojny, podnosi dobrobyt, a wraz z nim kulturę obywateli, ale wywiera również doniosły wpływ moralny, ucząc szanować ludzi pracowitych, bez względu na ich stanowisko, narodowość i wyznanie. To, co widziałem dzisiaj na waszych Targach i w Domach Składowych, napawa mnie przekonaniem, że Lwowianie w czasach pokoju nie uchybią pamięci swoich Orląt, a pracowitością i gościnnością swoją przysparzać będą blasku gospodarce polskiej.

Nie jest pożądanem, ażeby było za wiele targów w Polsce, ale życzę sobie, ażeby było jak najwięcej miast, tak zawzięcie pracujących nad podniesieniem swojego znaczenia w Rzeczypospolitej, jak Lwów. Dlatego wnoszę toast: Niech przoduje na Wschodzie, niech żyje i potężnieje miasto Lwów.

RAUT W WOJEWÓDZTWIE.

Po objęciu w ratuszu, o godzinie 9:30 wieczorem odbył się w sali balowej Województwa raut, na który przybyło kilkaset osób ze wszystkich sfer naszego miasta i wszyscy bawiący we Lwowie dygnitarze. Przy koncercie artystów naszej opery pp. Lipowskiej, Platówny, Cyganika i Prawdźca, Pan Prezydent zabawił na raucie do północy.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Dziś o godzinie 8.30 rano Pan Prezydent w otoczeniu świty i przedstawicieli władz udał się z Województwa na Cmentarz Obrońców Lwowa. Wśród szpalierów młodzieży obłąga płci orszak doszedł do grobu Nieznanego Żołnierza, gdzie P. Prezydent złożył zielony wieniec laurowy bez żadnych szarf — Chór II. Państw. Seminarjum żeńskiego im. Konarskiego pod batutą prof. Adameczyka odśpiewał hymn narod. ks. Nodzeńskiego.

W drodze powrotnej Pan Prezydent prosił o pokazanie mu pięknych grobowców. —

Stąd udano się do kościoła ewangelickiego przy ulicy Zielonej, u drzwi którego pastor Kesselring powitał Pana Prezydenta, zapewniając o patriotyzmie obywateli narodowości niemieckiej.

Córeczka pastora Joanna wręczyła Panu Prezydentowi bukiet z białych róż.

Po mszy pastor oś ołtarza pobłogosławił Prezydenta, zapewniając o uczuciach zboru ewang., poczem odśpiewano „Boże coś Polskę”, a Dostojny Gość udał się do Województwa, skąd o godz. 10-tej weźmie udział w uroczystym poświęceniu sztandaru 40 p. p. oraz defiladzie na placu Mianickim.

Wystąpienie ministra Skrzyńskiego w Genewie

zrobiło jak najlepsze wrażenie.

Prasa polska o genewskim przemówieniu ministra. — Mowa pełna pokoju. — Sprawa „epizodu górnośląskiego”.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa (z). Polska prasa stołeczna poświęca uwagę wystąpieniu polskiego ministra spraw zagranicznych przed Ligą Narodów w sprawie tak zwanego epizodu górnośląskiego. Prasa pravicowa nie pomija przy tem sposobności, aby uczynić zarzut min. Skrzyńskiemu, że przez pominięcie tej sprawy wzbudził duże zaniepokojenie w polskiej opinii. Niemniej jednak już agencja Havasa stwierdziła wyraźnie, że min. Skrzyński nie uczynił żadnych aluzji do słów Macdonalda, co, według wiadomości nadeszłych z Genewy, stało się za wyraźnym wpływem delegacji angielskiej. Stwierdzić wypada na pod-

stawie wiadomości dzienników różnych kierunków, że wystąpienie polskiego ministra w Genewie jak najlepsze wrażenie, a mowa jego była pełna pokoju nie tylko w każdym słowie, ale i w całym tonie jego wystąpienia. Zresztą nie była ona pozbawiona pewnych aluzji i dawała w gruncie rzeczy w sposób pełen kurtuazji bardzo silną odprawę Macdonaldowi, wysuwając przeciw jego omówieniu sprawy górnośląskiej jego własne hasła, któremi wojował już przed konferencją i które rozwinał w pierwszej części swego przemówienia na konferencji.

Henriot w obronie traktatu wersalskiego

Genewa. (Pat.). W przemówieniu swoim wygłoszonym na zgromadzeniu Ligi, Henriot gorąco oklaskiwany, stwierdził między innymi, że Francja pragnie pokoju dla wszystkich narodów, zarówno najmniejszych, jak i największych. Francja chce pozostać wierną treści i duchowi pakty, zapisanego pod datą, traktatu wersalskiego. Niemożliwym jest rozdzielić klauzule pakty przez zniekształcenie całości. Na tym właśnie pakcie zamierza Francja

oprzeć swą politykę zewnętrzną i zaprasza inne narody do rozpatrzenia trudności, pochodzących z zarzutów czynionych przeciw pakty.

Będę mówił o Niemczech. Zwalczaliśmy w nich niszczący militarystyczny i okrutną doktrynę. Nie pragnęliśmy nigdy niedoli narodu niemieckiego. Francja obce było uczucie nienawiści, pragnie ona jedynie, aby jej okazywano dobrą wolę.

Sensacyjne wiadomości o układzie angielsko-sowieckim.

Sowjety przekupiły 6 członków rządu angielskiego? — Bizuterje w pudełkach z czekolady. — Ultimatum sowieckie.

(telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa (z). Wychodzący w Paryżu dziennik rosyjski „Wieczernia Wremja” komunikuje sensacyjną wiadomość, jakoby 6 członków gabinetu Macdonalda miało otrzymać od sowietów pudełko z czekolady, w których były ukryte bizuterje i żaden z nich pre-

zentu nie zwrócił. Kiedy konferencja sowieckoangielska została azerwana, z Moskwy wysłano ultimatum tej treści, że albo będzie podpisany układ, albo sowiety opublikują nazwiska tych 6-ciu ministrów.

Organizowanie Korpusu pogran.

Warszawa (AW). Projekt rządowy organizacji korpusu pogranicznego przewiduje, że dowódcą korpusu posiadać będzie etatowe stanowisko generała dywizji. Sztab dowództwa składać się będzie z 10 oficerów sztabu gener. Korpus składać się będzie z 5 brygad, każda brygada z 3 do 4 baonów piechoty oraz z 3 do 4 szwadronów jazdy. Formowanie korpusu rozpocznie się w październiku. Korpus uzupełniać się będzie przez

rekrutację z poborowych, którzy przez 6 miesięcy przechodząc będą ćwiczenia normalne w armii. Szczególną uwagę zwróci się na stan moralny i kwalifikacje służbowe oficerów i podoficerów. Służba w korpusie liczyć się będzie jako normalna służba wojskowa i mieć będzie możliwość uzyskania dekoracji wojskowych. Rząd przeznacza znaczne kredyty na budowę strażnic dla skoszarowanego korpusu.

KARYGODNA NIEPUNKTUALNOŚĆ PRZE WODNICZĄCEGO POLSKIEJ DELEGACJI HANDLOWEJ W LONDYNIE.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Z Londynu donoszą, że przewodniczący polskiej delegacji handlowej która udała się na wystawę angielską w Vembley, spóźnił się pół godziny na konferencję z przedstawicielami angielskiego przemysłu i handlu. Zrobiło to tak fatalne wrażenie, że konferencja, po której spodziewano się bardzo wiele, odbyła się w nastrogu niezwykle chłodnym, a ze strony angielskiej odzywały się głosy o zwykłej polskiej niepunktualności i nieobliczalności. Przewodniczącym tym był poseł na Sejm W. (Pisma podają tylko początkową literę nazwiska).

TEATR POLSKI SPÓŁKA UDZIAŁOWA.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa (z). Dzisiejsze pisma poranne podają oficjalny komunikat o przetworzeniu Teatru Polskiego, dotychczas własności dyrektora Szyfmana, od 1. listopada br. na spółkę udziałową, do której należyć będą, prócz dyrektora Szyfmana, kierownik literacki, szef administracji i personal artystyczny, jakoteż prawdopodobnie kilku kierowników działów technicznych. Statut tej nowej spółki w głównym zarysie już opracowany, wyróżsł z potrzeb stosunków teatralnych Polski i jest pewną próbą zastosowania idei Forda do życia teatralnego. W dniu zawiązania Spółki wszyscy artyści, którzy przebyli w Teatrze Polskim przynajmniej 5 lat, stają się współwłaścicielami jednej 3 części całego inwentarza teatralnego, a po latach 13-tu odczyna jeszcze 7 proc. inwentarza. W ten sposób od tej chwili połowa inwentarza będzie należała do dyrektora Szyfmana, a połowa do jego współpracowników.

Nadesłane.

Spółdzielnia handlowo-hotelowa kelnerów z ogr. odp. poeca swoją 3182

KAWIARNIĘ UDZIAŁOWĄ I BAR W SUTERYNACH
Lwów, Plekarka 2, róg ul. Piłsudskiego.

Koncert 2. salon. kapeli w Kawiarni i w Barze. Największa ilość czasopism krajowych i zagr. Specjalność kawa Mokka w maszynie. Znakomita kuchnia ciepła do 3. g. w nocy. Najszlachetniejsze napoje zimne i gorące.

Goście z Turcji we Lwowie.

(rs.). Do Lwowa przybyli dziś celem zwiedzenia IV. Targów Wschodnich dwaj dziennikarze tureccy z Konstantynopola pp. Szukri-bej i Nuri-bej w towarzystwie referenta prasowego Ministerstwa spraw zagranicznych p. Wyszyńskiego. Zwiedzili oni już poprzednio Warszawę i Kraków.

Z teki aforyzmów.

(K.) Kobieta nie popełnia nigdy samobójstwa z nieszczęśliwej miłości. Jeśli je popełnia, to tylko z urażonej próżności.

Komuniści fabrykują masowo paszporty!

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) W ostatnich tygodniach pojawiły się masowo wypuszczone przez niewładowych sprawców paszporty zagraniczne oraz dokumenty osobiste z fałszywymi pieczęciami urzędowymi. Bliższe dochodzenia w tej

sprawie naprowadziły na ślad zakonspirowanej bardzo sprytnie roboty bolszewickiej, wykonywanej przez organizację komunistyczną w Polsce.

„Tajna sofa“ krzyżacka w Gdańsku.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) „Gazeta Gdańska“ donosi, że w Gdańsku powstała jeszcze jedna organizacja hakatystyczna (rodzaj tajnej sotni) pod nazwą „Jungdeutscher Orden“. Organizacja ta odbywa ćwiczenia wojskowe i uczestniczy w

różnych paradach i uroczystościach w Prusach wschodnich, dokąd przewożone są w samochodach ciężarowych także zapasy broni. Samochody ozdobione są chorągiewkami krzyżackimi.

Problem drożyzny.

Dwulicowa polityka rządu. — Piekarze i masarze cieszą się specjalną opieką. — Pośrednictwo — głównym powodem drożyzny.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Prasa stołeczna z większą niż kiedykolwiek intensywnością zaczyna omawiać problem drożyzny, który staje się głośniejszą w całym świecie katastrofą państwową. Pisma warszawskie poświęcają tej sprawie zarówno rozważania teoretyczne, jakoteż

podają szereg środków konkretnych, zarzucając przedewszystkiem rządowi, iż prowadzi politykę dwulicową, zwłaszcza wobec piekarzy i masarzy, zaznaczając dalej, że głównym czynnikiem drożyzny jest, podobnie jak i w czasie wojny, pośrednictwo.

Z zacisza starych murów klasztornych.

500-lecie założenia miasta i 200-lecie Koronacji obrazu Matki Boskiej Sokalskiej.

Niezwykły ten jubileusz odbędzie się w Sokalu. Poważna już w tym biegu rzeka Bug rozdziela miasto od pięknego klasztoru.

Miasto założone w 1424 r. przez Ziemowitę księcia mazowieckiego, uległo po kilkakroć napadom Tatarów i Szwedów, którzy za każdym razem okropnie je złupili.

Klasztor wielki, obok kościoła z wieżą kopułastą bardzo charakterystyczną dla kościołów Bernardynów w Polsce. Wznosił je Stanisław Goniński, biskup chełmski. Klasztor poświęcono 1611 r. Klasztor ten był ongiś twierdzą zarazem. Otacza go mur, mający 3 bramy i 4 wieże po bokach.

Cudowny wizerunek Matki Boskiej (kopia częstochowskiej), zwiedzany jest przez tysiączne rzesze pobożnych.

Ołtarz w którym się mieści ów wizerunek jest z hebanu, bogato srebrem ozdobny.

Tęgo właśnie obrazu jubileusz 200 rocznicy Koronacji przypada na początek września br.

Ojcowie Bernardyni zakrzętałi się, by uroczystość tę uczcić jak należy.

W sobotę popołudniu dnia 6-go września przywitanie ks. biskupa Baudurskiego, który ma zjechać na ten jubileusz. Przez dwa następne dni świąteczne odbędą się uroczyste nabożeństwa.

Wydalony pomocnik rujnuje fabrykę.

(rs) Niektóre jednostki zdolne byłyby z zemsty nawet zamordować swego bliźniego, a przynajmniej wybić mu zęby, lub zniszczyć go materialnie tak, aby podźwignąć się nie mógł. Przykładem tego jest fakt, jaki niedawno zdarzył się we Lwowie. Kilka lat temu powstała tu wytwórnia czekolady przy ul. Wąskiej 8, własność p. N. Justa, b. żołnierza WP., który w czasie wojny odznaczył się w służbie w armii naszej. Młode przedsiębiorstwo to stało się ofiarą kryzysu walutowego i kto wie, czy ponownie rozpocznie zawieszoną obecnie zupełnie pracę.

P. Just przyjął „za lepszych czasów“ pomocnika Stanisława Merkla. Po pewnym czasie Merkel wydalony został za bardzo niewłaściwe czyny z pracy, bez 14-dniowego wypowiedzenia.

ponieważ nie można go było ani dnia więcej tolerować. Merkel powziął plan zemsty i rzeczywiście prowadzić go zaczął konsekwentnie.

Zaskarżył p. Justa o wynagrodzenie za 14 dni, proces wygrał i wszystko byłoby w porządku. Ale Merkel naliczył „kosztów“ fikcyjnych takie mnóstwo, że chyba jedynym celem jego było zniszczenie p. Justa. Koszta te sąd przemysł. uznał za słuszne, widocznie nie stwierdziwszy, czy takie były istotnie, bo podczas gdy Merkel miał gaży 11 zł. tygodniowo, obecnie p. Just musiał zapłacić mu po... 30 złotych dziennie! Gaży takiej nie ma może i minister. Policzył dalej p. Justowi Merkel za samo ułożenie wniosku 25 złotych i jeszcze wiele podobnych fikcyjnych wstał pozycji. Dlaczego sąd przem. przyznał bezkrytycznie tak potwornie zmyślane „koszta“ i dlaczego nie skreślił ich? Obecnie odbyła się egzekucja w domu (bo wytwórnia jest nieczynną) p. Justa. Zajmują mu ostatnie rzeczy, aby

zaspokoić sytego zemsty Merkla.

Firma p. J. zniszczona na dłuższy czas. — Wszystkich majstrów i właścicieli przedsiębiorstw podobnych ostrzec należy przed przyjęciem do pracy Merkla, jako osobnika, który w ten sposób odwdzięcza się pracodawcy za chleb w dzisiejszych czasach stagnacji, ruiny i bezrobocia.

Ocalenie pijaka.

Trawiąc niegdyś nad flaszką nocni poranki,
Chory pijak siłkił wszystkie kieliszki
(i szklanki,
Kłął miód i hańbił piwo, wino zwał
(tyranem;
Wyzdrowiał gdy kakao „Seastar“ pijał
3099 (dzbanem.

Obrońcy Lwowa—Sparta. Obie te drużyny w najsilniejszych składach rozegrają na boisku I. LKS. „Czarni“ za rog. stryjską w sobotę 6-go września o godz. 16-tej match footballowy bez względu na pogodę. W czasie zawodów koncertuje orkiestra Powstańców Górnego Śląska, złożona z 30 ludzi. Interesujący match jedyny w swoim rodzaju, ściąganie miłośników sportu i muzyki, tembardziej, że ceny niskie a dochód na rzecz Powstańców Górnego Śląska. Bilety wcześniej do nabycia w kasie kina Apollo.

Kronika bieżąca.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.
TEATR WIELKI.

Sobota o godz. 8. wiecz. „Panie Kochanku“ uroczyste przedstawienie z powodu pobytu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Wojciechowskiego, gość. występ F. Bedlewicza.

Niedziela o godz. 7:30 wiecz. „Aida“.

Poniedziałek 8 września „Siefba“.

TEATR MAŁY.

Sobota o godz. 7:30 wiecz. „Jutro pogoda“.

Niedziela o godz. 7:30 wcz. „Bęben“.

Poniedziałek 8 września „Konfekcja męska“.

TEATR NOWOŚCI.

Sobota o godz. 7:30 wiecz. „Złoty kaftan“.

Niedziela o godz. 7:30 wiecz. „Złoty kaftan“.

Poniedziałek 8 września „Bajadera“.

Teatr BAGATELA. Od 1-go września 1924 r. Program otwarcia: „Dlaczego chodzisz nago?“ farsa z p. Marią Szczęsną. Część solowa: „Zakochani rybacy“ scenka śpiewna z p. Felińską i Heckel. Miecio Mirski, Katja Mastowa, Robert Due, Elżbieta Heckel, Bronowski, Henio Domański. Początek o godz. 7.45.

SALA „SOKOŁA“ ul. Zimorowicza.

Od środy dnia 10. września, o godz. 8. wiecz. Tylko 6 gościnnych występów

ROSYJSKI TEATR ARTYSTYCZNY

PTAK NIEBIESKI

(SINIAJA PTICA)
pod dyrekcją J. JUŻNEGO.

Bilety w magazynie nut Seyfartha, oraz w kiosku „Orbisa“ na placu Targów Wschodnich (Pałac Sztuki). 24165

Cyrk A. Kornacki Kopernika 33. Codziennie wielkie atrakcyjne przedstawienie, oraz walki atletów w sobotę 6. września b. r. walczą:

I. para:	LANGER (żydowski silacz)	HAJEK (szampion Berna)	3163
II. para:	ROLAND (szampion Europy)	SWATINA (szampion świata)	
III. para:	GRIKIS (szampion świata)	SPIEWACZEK (szampion świata)	

Na dzisiejsze tj. sobotnie uroczyste przedstawienie ku czci Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Wojciechowskiego resztę biletów sprzedaje kasa teatralna. Przy zakupie biletów należy się przy kasie wylegitymować. Publiczność zechce jawić się już o trzy kwadranse na ósmą, w teatrze i zająć swe miejsca, gdyż z chwilą przybycia Pana Prezydenta do gmachu teatralnego wszystkie wejścia będą zamknięte.

P. Michał Prawdzie doskonały tenor bohater-ski, tak dobrze zapisał w pamięci bywalców teatralnych, świetny odtwórca Lohengrina, został z powrotem zaangażowany przez Dyрекcję naszych teatrów i śpiewać będzie po raz pierwszy w niedzielę Radamesa w „Aidzie“. Prócz niego bierą udział pierwszorządne nasze s'ly pp. świetna Piawówna i Green-Skazowa, dalej Martini oraz cały reprezentacyjny zespół operowy.

Abonamenty teatralne. Z powodu licznych prośb Dyrekcja teatrów przedłużyła o 3 dni sprzedaż bloczków abonamentowych, które trwać będzie do 9 bm. Sprzedaż odbywa się codziennie od godz. 9 rano do 1 w południe w kasie teatru Wielkiego I. piętro.

„Jutro pogoda“. W teatrze Małym dana będzie dziś tj. w sobotę świetna farsa pod tym tytułem, która przed wakacjami nie schodziła długo z afisza. Gra ją w niej nasz doskonała Trapszo, pełna uroku Czajkowska, swarząca świetny typ i żywo zawsze oklaskiwana, dalej Orzechowski, Rygter i in., dla przejezdnych będzie to doskonała sposobność spędzenia wesołego wieczoru.

(rs) Ku czci Prezydenta Rzpltej wydał Referat oświatowy Garnizonu m. Lwowa małe podobny Prezydenta wraz z życiorysem Dostojnego Gościa. Broszurka przeznaczona jest do masowego rozrzućenia w szeregach armji. Życiorys prze drukowano z „Polski Zbrojnej“.

Baczność Legioniści! Jutro w niedzielę 7 bm. o godz. 10 rano zebranie członków w lokalu Stow. (Zielona 7). Na porządku dziennym: Sprawozdanie ze Zjazdu w Lublinie i omówienie programu prac na okres jesienno i zimowy.

Baczność Strzelcy! W niedzielę 7 bm. o godz. 8-mej wieczór odbędzie się w lokalu Stow. (Zielona 7) wieczornica dla członków i ich rodzin.

Srebra amerykańską na monety polskie. N. Jarski „Globe“ zaznacza iż poseł polski dr. Wł. Wróblewski z polecenia rządu warszawskiego podpisał umowę z kilku firmami tamtojszemi na dostawę monety srebrnej. Tak więc firmy: American Smelting et Refining Comp., Refining Co., Anaconda Coopers Mining Co., U. States Smelting Refining et Mining Co., wreszcie Amerykan Metal Co. dostarczą srebra dla skarbu polskiego na 12 milionów sztuk jednozłotówek srebrnych i za 6 milionów dwuzłotówek srebrnych. Monety według wzorów nadesłanych z Polski będą wybite w mennicach St. Zjednoczonych i przyjdą do nas gotowe do obrotu.

Program ogólny Wszeczpolskiego Zjazdu delegatów pracowników bankowych przedstawia się jak nast.: a) W pierwszym dniu tj. w niedzielę 7 września br. o godz. 11-tej rano w sali Izby Handlowej - przynajmniej otwarcie Zjazdu, a następnie plenarne posiedzenie do godz. 3-ciej, po południu zaś zwiedzanie Targów Wschodnich;

b) W drugim dniu tj. 8 września br. w poniedziałek w sali Instytutu technologicznego przy ul. Bourlarda od godz. 8-mej rano do godz. 12-tej w południe prace komisji; od godz. zaś 2-giej po południu w tej samej sali plenarne posiedzenie w celu uchwalenia rezolucji opracowanych przez komisję.

W sprawie metryk osób, urodzonych w granicach Rosji. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zawiadamia na zasadzie pisma Zarządu Pełnomocnika Komisarjatu Ludowego do Spraw Zagranicznych Z. S. R. R. w U. S. R. R. skierowanego do Wydziału Konsularnego przy poselstwie Polskim w Charkowie, że Urzędy Sowieckie proszą w wypadkach podań o wydobyte metryki lub wypisów z ksiąg metrycznych o podawanie imion rodziców osób, których metryki są potrzebne oraz o podawanie w księgach, jakiego wyznania oraz w jakiej parafji jest wpisana dana osoba.

Na dochód budowy nowego domu — urzędu Stowarz. „SKALA“ ulica Mickiewicza 1. 28 — w niedzielę dnia 7. września br. Widką Zabawę Tańczoną połączoną z nader miłym niespodziankami. Początek o godzinie 7-mej wieczorem. — Muzyka salonowa. Goście mile widziani.

Stowarzyszenie Kupców Polskich Sekcja Lwów organizuje wycieczkę zbiorową polskich sfer gospodarczych Małopolski Wschodniej na Wystawę Polską do Konstantynopola. Na skutek interwencji Ministerstwa Przemysłu i Handlu Komitet Organizacyjny Wystawy Polskiej w Konstantynopolu przyznał Stowarzyszeniu Kupców Polskich we Lwowie 40 zaświadczeń ulgowych na paszporty zagraniczne. Blższych informacji udzieli i przyjmie zgłoszenia WP. Leon Strzypek Lwów, Pasaż Mikolascha. Listę zgłoszeń zamyka się dnia 10 bm. Termin wyjazdu wycieczki ustalono na dzień 22. września br.

Sprostowania. Odnośnie do ogłoszenia (z kłysz stopa nog) p. n. „Ból nóg“ zamieszczonego we wczorajszym numerze „Wiek Nowego“ na stronie 5-tej, w 6. ustępie po prawej stronie p. n. „PNEUMETTE“ opuszczono całe zdanie, którego brzmienie obecnie podajemy w całej osnowie:

„PNEUMETTE“ nosi się niedostrzegalnie w każdym obuwu, jest niezwykle lekka i niezniszczalna, nawet przy najcięższym użyciu. W celu przekonania się o skuteczności „Pneumette“ dajemy ją dla wypróbowania na 8 dni bezpłatnie.

Bezpłatna porada i sprzedaż odbywa się z udziałem lekarsko wykształconego i fachowo wyszkolonego personelu w Aptece Magistra farmacji Leszka Sładowskiego, Lwów, ul. Halioka 19.

(y) Kradzież w zakładzie dla sierót. Włamywacze dostali się onegdajszej nocy do zakładu sierót przy ul. Kadeckiej i skradli bardzo obfity łup w postaci 60 par pończoch, 50 sukienek, 50 kompletów bielizny i fartuszków. Rzeczy te były własnością zakładu.

Na obiedzie oraz na raucie urządzonym na cześć Pana Prezydenta Rzeczypospolitej wzbudziła powszechną uwagę podana Dostojnym Gościom 42191

Naturalna Polska Woda Stołowa Ostromecka z Bydgoszczy z powodu swego wykwintnego smaku.

FIRMA JAN HÖFLINGER ulica Rutowskiego 1. 8

wprowadziła napowrót wyrób znakomitych, znanych z jakości przedwojennej **herbatników** w 150 gatunkach, codzień świeże. 2993

Zakład Obuwia Ortopedycznego, polecający przez WP. Lekarzy, skład podkładek na płaską stopę, L. Nowosada, absolwenta kursów zagr., Lwów, ul. Słowackiego 1. 6, naprz. głównej poczty. Telef. 825. 9037

Przy cierpieniach serca i zwapnieniu żył powoduje „FRANCISZKA JÓZEFA“ naturalna gorzka woda lekki stolec bez natężenia. 2047

ZAPASY ATLETÓW.

Cyrk Kornackiego. Wyniki z czwartku: Walka reklamowana, jako „ostatecznie decydująca“ między Griksem (Lotwa), a Maską, zakończyła się po 70 min., nie dawszy wyniku. Dotychczas nie było to we Lwowie na żadnych zapasach praktykowane. Georgesu (Rumunia) kładzie w 14 min. Mortona (Szwecja). Walka Bambuli (nurzyna) z Langerem (żyda) skończyła się po 20 min. remis. Sympatycy Langer'a dziękim, wprost wrzaskami i obelgami zdradzali swe zdenerwowanie, mimo że p. Michtewicz zupełnie dobrze w tym dniu sędziował. Policja powinna była unieszkodliwić bezczelnych awanturników. Wyniki z piątku: Maska walczy z Bambulą przez 20 min. bez wyniku. Walka Roland — Wołyniec przerwana po 35 min. z powodu odstąpienia Rolanda. Swatyna (Jugosławia) kładzie Georgesca (Rumunia) w 12 minutach. Najwyższy czas byłby skończyć z obliczonymi na ciekoty teatralny popisami „ukraińskiego szamiana“ i Maski. Dziś bardzo interesujące walki.

MADESLANE

KRACH z okazji TARGÓW WSCHODNICH sprzedaje niżej cen f brycz ych. Obuwie trwałe i luksusowe. Wielki wybór obuwia dzecinnego znany z taniości magazyn obuwia Józefa Kracha, ul. Halioka 1. 15, tanio bo w podwórzu. Uwaga na ceny wystawowe. 3110

Po powrocie z zagranicy poleca ostatnie nowości Modeli Paryżkich i Wiedeńskich

FANNY BROBEK-SPERGLÖWA Lwów, Jagiellońska 19 i pl. Smolki 1 a. 24187

PRZEZ TARGÓW 10 dni WSCHODNICH wstawiam szkiełka do zegarków **BEZPŁATNIE** w Pawilonie Chemicznym Nr. 9 **H. GUTTERMAN Zegarzysta** Skłap przy ul. Sykałuskiej 14. 24174

Mównica publiczna.

List otwarty.

Z okazji otwarcia „Targów Wschodnich“ przybędą do nas członkowie rządu oraz wybitni fachowcy z Ministerstwa handlu i przemysłu jak też i Pracy. Przyjadą nie na samą uroczystość otwarcia, ale ażeby się zapoznać z krajowym przemysłem i jego postępowaniem. — O 7 kilometrów od miejsca „Wysifku Przemysłu Polskiego“ leżą Winniki, znane szeroko jako miejscowość fabryczna wyrobów tytoniowych największa za czasów byłej Austrii, — a dziś znana z dobrego i solidnego wyrobu tytoniowego — do dziś, a upłynęło lat 10 odkąd z tej olbrzymiej fabryki sterczą ruiny a zab czas wyrywa dalej stopniowo to, co można było jeszcze uratować i do domu doprowadzić. Państwo byłoby zyskało olbrzymie dochody, a 400 ludzi kwalifikowanych w tym zawodzie znalazłoby pracę i ukruczonoby ich nędzę z okazji bezrobocia, — przez tyle lat.

Obrabowany cyklista.

NA JAKIE SPOSOBY BIORĄ SIĘ BANDYCI. — PULAPKA NA CYKLISTÓW I AUTOMOBILISTÓW. — OBRABOWANY CYKLISTA.

(?) Gazety berlińskie donoszą o wyrafinowanym tricku grasującej po gościńcach bandy cpryszków.

Oto zakładają oni pułapki na automobilistów i cyklistów w ten sposób, że przeciągają w poprzek gościńca drut. Na tej przeszkodzie cyklista się wywraca, automobilista zaś musi ulec skałeczeniu. Automobil się zatrzymuje. Banda wypada z kryjówki, rzuca się na podróżnych i pod groźbą rewolwerów dokonuje rabunku i ucieka.

Na drodze oddalonej o milę od Berlina, patrol policyjny spotkała onegdaj nad ranem dwudziestoletniego kupca Hallera w stanie na wpół przytomnym. O kilkadziesiąt kroków dalej dostrzegli policyjanci pułapkę. Był to sznur, przeciągnięty w szerz gościńca, a przymocowany do drzew przydrożnych. Sznur ten był już przerwany. Niedaleko miejsca, gdzie znaleziono Hallera, stał jego motocykl i leżał jego wypróżniony portfel i „rucksack“.

Po udzieleniu pierwszej pomocy nieszczęśli-

wemu cyklicście, policjanci dowiedzieli się od niego następujących szczegółów:

Haller był już od 24 godzin w drodze. Nagle w nocy coś się zepsuło w motorze i chciał zawrócić do Berlina. Na końcu alei poczdamskiej zauważył kilku mężczyzn, którzy przywitani go drwinami. Nagle poczuł silne pchnięcie z tyłu i spadł z motocykla, tracąc od razu przytomność. Gdy po jakimś czasie otworzył oczy, zauważył, że motocykl jego stoi pod drzewem. Potem znowu zapadł w omdlenie.

Nie ulega wątpliwości, że Haller stał się ofiarą bandy rabusiów, która po urzędzeniu pułapki, gdy już zobaczyli, że Haller stracił przytomność, obrabowali go i uciekli.

Motocyklu nie zabrali z obawy, aby ich to nie zdradziło.

Hallera w stanie bardzo groźnym (doznał wstrząśnienia mózgu), przewieziono do miejsk. szpitala w Berlinie.

Po kilkunastu dniowym pobycie został schwytany w chwili,

gdy chciał zmienić fałszywy banknot.

Pod ogniem krzyżowych pytań, zeznał iż opróżniał listy

kupca portugalskiego, wysyłane przez litografa z Monachium.

W międzyczasie

Portugalczyk alarmował litografa, dlaczego nie wypełnia obowiązków

i posadził go o przywłaszczenie całego nakładu. —

Litograf ze swej strony przypuszczał, iż Portugalczyk po otrzymaniu fałszywych pieniędzy chce mieć jeszcze jeden nakład bez kosztów

i nie przyznaje się do otrzymania pierwszego. Zeznania złożone przez byłego urzędnika pocztowego,

posłużyły do aresztowania całej szajki,

która dopiero

w spójnej celi więziennej miała zaszczyt się zapoznać.

Apelujemy do Członków Rządu, ażeby z okazji przyjazdu na „Targi Wschodnie“ w interesie Państwa Polskiego i jego przemysłu przyjechali do Winnik i zapoznali się ze stanem odbudowy tejże fabryki tytoniu.

Tyle czasu powinna się znaleźć, ażeby Członkowie Rządu sami zapoznali się, a nie polegali na wiecznych „latających komisjach“, które nic innego nie wywnioskują, jak tylko pobranie „dyjet“.

W Państwie jest zapotrzebowanie wyrobów tytoniowych, świadczy o tem zaprowadzenie nadliczbowych godzin pracy — gdzie robotnicy dla dobra Państwa zgodzili się pracować. — Dlatego musi ostatecznie coś nastąpić w rozbudowie fabryki tytoniu w Winnikach.

Ufamy że dla dobra Państwa i dania pracy setkom ludzi nasz apel nie pozostanie bez skutku.

Organizacja zawodowa Robotników i Robotnic tytoniowych w Winnikach.

Sekretariat LKS. Lechia mieści się obecnie przy ul. Rutowskiego 23, III. p. (gmach hr. Skarbka); godz. urzędowe od 7—9 wieczorem.

Nowa placówka sportowa. Ostatnio powstał we Lwowie nowy klub, który na organizacyjnym zebraniu przyjął nazwę „Błękitni“ i uchwalił statut, który dnia 27. bm. został wysłany do Województwa Lwowskiego, celem zatwierdzenia. Do Zarządu weszli między innymi Dr. Stanisław Zagórski jako prezes, Sawicki Władysław, zast. prezesa, Karol Dziedzic, sekretarz. Klub ten ma zamiar w przyszłości oprócz sekcji piłki nożnej stworzyć sekcję lekkoatletyczną pań i mne. Życzymy nowozałożonemu klubowi owocnej pracy i pomyślnego rozwoju.

Z pierwszego tournée naokoło Polski Sekcji kolarskiej AZS. Lwów. Redakcja naszego pisma otrzymała następującą miłą wiadomość z Kampana od naszych dzielnych kolarzy: Sekcja kolarzy AZS. Lwów na I. Tournée naokoło Polski przesyła klubom sportowym kolarskim pozdrowienia, a w szczególności naszym najpiękniejszym Lwowiakom“. Zborowski Stanisław, Matz Rudolf, Podłowski Tadeusz.

(c) Sport w Czerniowcach. Spotkanie międzymiastowe drużyn Bukareszt — Czerniowce skończyło się zwycięstwem Czerniowców. Rozegrane nazajutrz zawody rewanżowe Bukareszt — Jahn — Hakoah (Czerniowce) przyniósł wynik remis 1:1 (0:1).

Schwytanie trzech oszustów.

(B.). Ucieczna historia, która rozegrała się przed kilkoma dniami, posłużyła do schwytania trzech niebezpiecznych oszustów. Jedemu z monachijskich litografów dostał zamówienie

na sfabrykowanie dwóch milionów brazylijskich „mikreśów“,

dla jednego z większych kupców portugalskich. Gdy nakład był gotowy, litograf wysłał banknoty listami zwykłymi.

Jeden z urzędników pocztowych

który nie podejrzewał niczego, opróżniał stać te listy, tak, że po pewnym czasie, z większą sumą ułotnił się do Włoch.

Weże postrachem pasażerów.

Wydostały się z klatki i bujały przez cztery dni na wolności.

Na parowcu Boliwar, jadącym z Columbi, znajdowały się w klatce rozmaite dzikie zwierzęta wśród nich i węże dusiciele boa. Siedem z nich, długości każdy na 10 stóp, wymknęły się z klatki i swobodnie czołgały się po pokładzie okrętu, zmuszając tak załogę i pasażerów okrętu do zamknięcia się w swych kajutach.

Przez cztery dni używały wolności, aż wkońcu udało się załodze zbiegów przyłapać i osadzić z powrotem w klatce.

Humor zagraniczny.



— Cóż to, moja Janowo, ogłuchliście?... Będzie to dla was przykre, zwłaszcza w waszym zawodzie?

— Ależ nie, teraz śpię znacznie lepiej. Nie słyszę już dawonka lokatorów... („Le Rire“).

Kronika sportowa.



Dzisiaj poświęcenie i otwarcie boiska 40 p. p. o godz. 3-ciej popoł. na Pohulance.

Jutro tj. w niedzielę o godz. 4-tej popoł. jeden z najbardziej sensacyjnych meczów w sezonie (o mistrzostwo klasy A) na boisku „Pogoni“

Czarni - Pogon.

W poniedziałek 8-go bm. zawody o mistrzostwo klasy A (o godz. 4-tej popoł.) na boisku „Pogoni“

LECHIA—POGOŃ.

Z dziedziny mody.

Pierwsze modele. — Nowy model „Kasak”. — Kapelusze. — Kostjumy. — Płaszcz przybrany futrem.



(?) Nieśmiało jeszcze, nie ufając sobie zbyt, ukazują się pierwsze zwłastuny mody jesiennej. Stanowczego „przewrotu” nie widać w tych nowych modelach. Forma i linia pozostaje niezmienną. Tylko w szczegółach przybrania znaczą pewne zmiany.

Rycina nasza wskazuje te pierwsze modele. Zwraca wśród tych kostjumów szczególną uwagę prześliczną suknią w formie długiego „kasak” z szafirowego rypsu. Kasak naszyte wąskimi jedwabnymi taśmami czarnymi, „adjustowane” przy kołnierzyku wąskim pasem futerka, wykazuje krój paltocika i dzięki temu suknią ta doskonale nadaje się na ten okres przejściowy.

Kapelusze nie wykazują również wybitnej zmiany. Przybywa tylko do znanych form odmiana jedna: do łaski wraca noszony ongiś przed laty „półcylinder”, przybrany pękiem piór strusich.

Kwestja kostjumów, to troska niemała dla kobiet, pragnących być „dobrze ubranymi”. Pół długie zakłady obowiązują w jesiennym kostju-

mie. Materiał wybiera się wśród welouru i ratin'u, przybierając zakłęt futerkiem, lub taśmami.

Bardzo ładny model z welouru w kolorze ciemno-zielonym wskazuje nasza rycina. Oprócz kołnierza i mankietów z sealskinu, futerko to zdobi jeszcze dolną partję zakłetu, gdzie naszywane jest w formie trójkątów. Metalowe guziki duże i wyszycie „borta” jedwabną stanowią uzupełnienie ozdób.

Inną odmianę kostjumu wykazuje następny model z materiału „ratin” w kolorze kawowym.

Minfo tendencji dzwonowej, kostjum ten nie psuje smukłej linii.

Trzeci model kostjumu wykazuje luźny zakład, przybrany jedwabnymi taśmami. Materiał jest tu lepszy: gabardyna w kolorze ciemnopopielatym.

Dla kompletu wspomnę jeszcze o wspaniałym płaszczu z materiału welour, w kolorze ciemnoceglastym. Przybranie stanowi małe czarne futro. Z boku widać dużą kieszeń „pocztoliona”, zakończoną kutasem czarnym.

Uciekinierki z domów rodzicielskich kryły się w parku

Żyły zupełnie tak samo, jak gdzieś na jakimś stepie „Cowboy'e”.

„Półburczanin” donosi z Nowego Jorku: Jean Koki z Cleveland, Ohio, rzuciła się w ramię nałobajanta w Central Parku, prosząc go o pomoc. Miała ona wywichniętą nogę w kostce, co sprawiło jej straszny ból. Przypadkowi temu zawdzięczać należy, że odkryto w dżunglach parkowych jaskinię a w niej siedzącą dziewczętą, jakiej uciekały z domów i tu się chowały. W jaskini tej znalazł 20 uciekinierek, które tam żyły — jak żyły pastuchy na wielkim zachodzie. — Same prały sobie białiznę, gotowały obiady a o pie-niędzy starały się wspólnie, robiąc po kolei po kilka dni.

Stowarzyszenie Opieki nad Podróżującymi zajęło się odesłaniem dziewczyny do Cleveland.

Więści z Żółkwi.

(Od naszego korespondenta).

Żółkiew, we wrześniu.

Magistrat jako władza wymiarowa podatków miejskich i państwowych.

Nowoczesne ustawodawstwo skarbowe przez rzuciło na gminy miejskie względnie na zarządy gmin wymiar różnych podatków, między innymi także domowych (od nieruchomości) i to osobno na rzecz gmin, osobno zaś podatku państwowego z tego samego tytułu. Podatki te, jeden po drugim, spadły teraz niespodzianie na barki kontrahentów.

Sam fakt wymiaru podatków nie wywołałby rekryminacji, gdyby sposób przeprowadzenia tegoż wolny był od zarzutu.

Wymiar podatków zgodnie z duchem obowiązujących ustaw powinna uskutecznić komisja wymiarowa, której znajomość stosunków i

indywidualne traktowanie każdej pozycji wymiarowej dają pewną rękojmię, że odnośne kwoty podatkowe jako tako będą sprawiedliwe. Atoli w Żółkwi nałożył podatki sam referent magistratu (nowicjusz w tych sprawach) bez udziału komisji, której zdania zasięgnąć jedynie przy ustalaniu wartości wyliczonych komornego w poszczególnych dzielnicach i to wartości dość rozciągliwych dla tej samej kategorii ubikacji, ut aliquid fecisse videatur.

Nie pytano jednak wcale o zdanie i nie zwoływano komisji do przedsięwzięcia samego wymiaru podatków, zbyt wygórowanych, którymi mieszkańcy tutejsi z małymi wyjątkami zostali bardzo pokrzywdzeni. Spodziewać się należy, że instancje rekursowe uwzględnią słuszne odwołania, zwłaszcza, że przy zaczeplonych wymiarach przeważnie pominięto przedłożone deklaracje podatkowe i fasje czynszu podstawowego z roku 1914.

Ulica bez chodnika.

Ulica dr. Karola Muszkieta otrzymała wprawdzie niedawno obecną swą nazwę, niema jednak do tej pory nietylko jakiegokolwiek chodnika lecz nawet w znacznej części zwykłej choćby kładki z desek. Mieszkańcy tej ulicy od roku już bezskutecznie zabiegają w magistracie o poprawienie zniszczonej starej względnie sporządzenie nowej kładki, jeśli już nie stać gminy na porządnym chodniku.

Na zażalenie to zwracamy uwagę zarządu miasta, który pobierając różnorodne opłaty podatkowe, pamiętać winien także o niezbędnej rekonstrukcji najprymitywniejszych środków komunikacyjnych.

Z edmętów podży mieszkaniowej.

Echa awantury z powodu zamknięcia żony na kłódkę...

(y) Odnośnie do umieszczonego w Nrze 6955 sprostowania p. Koterby w sprawie poprzednio pod tytułem „Żona zamknięta na kłódkę” w Nrze 6949 poruszonej, uprasza nas p. Henryk Szynekarek o umieszczenie dalszego wyjaśnienia, a mianowicie, że p. Szynekarek kupił w r. 1921 wspólnie z p. Koterbą mieszkanie przy ul. Torosiewicza 18, składające się z 3 pokoi z których jeden pokój zajął sam z żoną, zaś drugi pokój zajmuje p. Koterba, a trzeci pokój jest pokojem przechodnim. Zatem niezgodne z prawdą jest twierdzenie p. Koterby, że zamknął tylko swój pokój, przez który rzekomo starali się przechodzić Szynekarkowie, albowiem w rzeczywistości, jak to zresztą organa policyjne w tej sprawie interweniujące sprawdziły — p. Koterba rzeczywiście zamknął żonę p. Szynekarkę wraz z półtorarocznym dzieckiem przez zaryglowanie i zabicie drzwi, ograniczając jej wolność osobistą i zadając jej osobie gwałt. P. Koterba porósłszy dziś w piórka, chciałby zostać wyłącznym panem całego mieszkania i pozbyć się swego współlokatora przez wyrzucenie go wraz z rodziną na bruk. Wybrał on atoli drogę taką, na której wszedł w konflikt z ustawą karną, za co też pociągnięty zostanie do odpowiedzialności.

Naczelny redaktor:

BRONISŁAW LASKOWNICKI

Odpowiedzialny redaktor:

JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ

OGŁOSZENIA

SODOMA I GONGRA.

W niedzielę 7. brn., o 3-ciej, na wodach „Switezi” niewidziane dotychczas we Lwowie widowisko pyrr techniczne J. Pragłowski, przy koncercie muzyki wojskowej. — Szczegóły w afiszach. 3114

Specjalistka chorób wenerycznych i skórnych
Dr. Klara Frisch-Sawicka
powróciła i ord. od 3—5 dla kobiet Wałowa 11. 24022

Dr. Biliw Kwaśniewski
powrócił i ordynuje w chorobach kobiecych i pofektach **PISZARSKA 2.** 22874

WSZECH NAUK LEKARSKICH
Dr. W. Tennenbaum
powrócił i ordynuje Piastów 3. 24014

NA RATY! NA RATY!
TABAK i Ska
LYCZAKOWSKA 8.

Na sezon jesienno-zimowy polecamy nasz ogromny wybór

Konfekcji męskiej, damskiej i dziecięcej

tak krajowej jak i zagranicznej z najlepszej materji i w najlepszym wykonaniu

Plaszcze damskie od Zł. 28 do 109

Kostjumy damskie od Zł. 39

Plaszcze z jedwabnego pluszu na jedwabnej podszewce

Kurtki damskie pluszowe Zł. 124

Ubrania męskie melton. Zł. 39

„ kamgarnowe od Zł. 69

„ czysto kamgarnowe u konkurencji Zł. 150, u nas Zł. 105

Raglany męskie od Zł. 32

„ dziecięce od Zł. 26

Futra męskie z kołnierzem kangur. Zł. 190

Kurtki męskie od Zł. 26

„ skórzane od Zł. 40

Spodnie męskie od Zł. 7-50

Bielizna męska we wielkim wyborze.

Przed zakupnem prosimy zwrócić uwagę na nasze ceny w wystawach.

UWAGA! Na każdym artykule umieszczone są u nas ceny. 24182

TABAK i Ska
Lwów, Łyczakowska 8.

E. HAUSMANN-LWÓW
Pasaż Hausmana. 6.
poleca wszelkie artykuły do światła elektrycznego motory -- zegary TELEFONY DZWONKI gromochrony, aparaty lekarskie. + kosztorysy gratis

24051

HERMAN ZEBRACZKA

Nowy sensacyjny romans z obecnych czasów. Romans ten jest nadzwyczaj ciekawy i czyta się z ogromnym zapałem. **BEZPŁATNIE** można dostać w kioskach, księgarniach i u sprzedawców gazet. 3173

Choroby wener. i zastarzałe, skórne, osłabienie na tle neurasthenii leczy spec. 23588
Dr. Józef Frisch, Wałowa 11.

TANIO i DOBRZE
PRZERABIA I POKRYWA
KOŁDRY i MATERACE
FABRYKA POŚCIELI
LWÓW, HORALNICKA 6. 23493

Kapelusze damskie
poleca 24011

w nowym magazynie ul. Wałowa 25 parter
Przeróbki **tanio do 24 godzin.**

HERMAN LACHS
(dawniej firma „ANNA LAU” w Rynku)

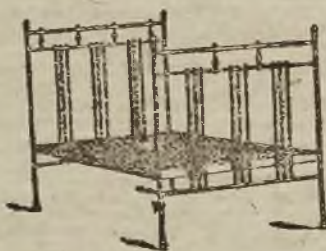
ROK ZAŁOŻENIA 1881

ALOJZY HÜBNER, LWÓW RYNEK 38

POLECA

**FARBY, LAKIERY, OLIWY, BENZY-
NĘ i ARTYKUŁY DOMOWO-GOSP.**

3071



Meble
żelazne, solidne i tanie
Meble
LEKARSKIE
Meble
ogrodowe.

Kupić i zamówić można na **Targach Wschodnich** w pawilonie I-szym (pałac sztuki), dla P. T. Kupców odpowiedni rabat.

JÓZEF PROCKO
fabryka mebli żelaznych i warsztaty ślusarskie
Lwów, Tercjaraka 10. — Telefon 1588. 24028

ZAKŁAD FRYZJERSKO KOSMETYCZNY
BERTY THIEL
Lwów plac Trybunalski 1 mezanin
Masaż twarzy, Manicure, czesanie i farbowanie włosów. Roboty perukarskie. 24187

Mądrzy powiadają:
CZYŃ DOBRZE! Noś obuwie i galanterję

S. FEDERA, Lwów SYKSTUSKA 7,
(dom własny), gdyż tam zawsze ceny bezkonkurencyjne o czem **PROSZE** się przekonać i zapamiętać firmę **S. FEDER, Lwów, Sykstuska 7.**
UWAGA! Przez czas Targów Wschodnich każdy kupujący dostaje piękny upominek reklamowy. 3112

KURS TAŃCÓW

w **PIERWSZORZĘDNEJ SZKOLE TAŃCÓW**
N. BRYSIOWEJ, przy ul. Rufowskiej o 23
(Gmach hr. Skarbka) rozpoczyna się z dniem 6. września b. r. kurs tańców salonowych i wszelakich modnych. 23743
Wpisy codziennie od godziny 6. wieczorem.

Bronisław Reichman
Fabryka aparatów i Elementów

„TYTAN”

Warszawa ul. Tamka 14. Telegrafy Warszawa Elektro, telefon 10-64. Założona w roku 1884.

Ogniwa i baterje galwaniczne. Latarki elektryczne (jedyna fabryka w Polsce). Skład fabryczny i reprezentacja Biuro Komisowo-reprezentacyjne T. Korolczuk, Lwów, ul. 3 Maja 19, telefon 518. „Spółem”.

OD LAT WIELU
Lekarze zalecają dorosłym i dzieciom

„JECOROL”
wpróbowany zamiast **TRANU**
środek przeciw anemji, ogólnemu osłabieniu i niedokrwist. s.i. 3035
LAB. CHEM.

Mag. A. Bukowskiego
Warszawa Marszałkowska 54
Tel. 13-19.

Nr. rejestru **Sprzedaj** we wszystkich aptekach i składach aptecznych.
M. Z. P. 214

ZEGARKI SZWAJCARSKIE

wszystkich systemów oraz wszelką biżuterję po cenach prawdziwie reklamowych u firmy
B. GRÜNBERG Lwów Sykstuska 2
(naprzeciw Rosenzweiga).
UWAGA na firmę **B. GRÜNBERG.** 3203

Zakład Fotograficzny

w dobrym punkcie kupię. — Łaskawe zgłoszenia pod J. B. do Administracji Wieku Nowego.

Młyńskie maszyny, kamienie, motory, turbiny, 24033
transmisja, pasy, gaz, cement, pape, prasy ze składu poleca „PILOT”. —
Lwów, Batorego 4. 22136

WOLNE POSADY.

URZĘDNIK wyższy, żonaty da pomieszczenie i utrzymanie osobie starszej z dobrem poleceniem najchętniej emerytalne za zajęcie się małym gospodarstwem domowym; Zgłoszenia do Administracji Wiek Nowego pod NA-TYCHMIASZ; 23911

CHŁOPAK z ukończoną 3 kl. gimn. zostanie przyjęty do działu naczyniowo galan, jako praktykant; Marian Kociek, Lwów ulica Czarnieckiego 1. 23982

POSZUKUJE inżynierki; Baforego 11; 23990

CHŁOPCÓW do praktyki ślusarskiej przyjmie ślusarnia J. Procko Tercjarska 10 boczna Kieparowskiej, 24029

BUCHALTERA poszukuje firma Stanisława Abła Legionów 11; 23925

BIURO Posad — Rynek 29 — poleca wszelką służbę prywatną, kawiarniana, hotelowa, restauracyjna, dworska; 23891

CUKIERNIKA, kawiarki, kelnerki, bony 100 złotych miesięcznie — kucharki służące poszukuje Biuro Pracy — Kopernika 22; 24001

SŁUŻĄCA UCZCIWA Z DOBRAMI ŚWIADECTWAMI DO DWÓJGA OSÓB PRZYJME ZARAZ; — ZGŁOSZENIA Łyczakowska 36, mezanin, drzwi Nr 3 23899

KAWIARNIA warszawska poszukuje cukiernika; Zgłoszenia popołudniu w sklepie p. Moszkowicza Kołtarska 2; 24131

KUCHARKE restauracyjna, przyjmie zaraz; Czarnieckiego 10 Restauracja; 24104

MANIPULANTKA potrzebna; Piłkarska 17, parter na lewo Zgłoszenia między 2-3 24105

ŚLUSARNIA poszukuje chłopców do nauki; Lwów — ulica Sądowa 1; 2 24106

BIEGŁA i uczciwa, dobrze rutynowana skłenowa z dłuższą praktyką, przyjmie zaraz skład wedlin Fr: Dabka — Zybkiwicza 51; 24060

KUCHARKA dobra gotująca i polecana do jednej osoby poszukuje się; Wiadomość: Sales, (Maja 17 — Sklep z obuwiem; 24078

FRYZJER Na Błoni 4 poszukuje fryzjerkę — manikurzystkę oraz chłopca do praktyki; 23747

DZIEWCZĘTA znajdą zajęcie w fabryce pudełek Getrlz-Kulikowski, Lwów, Boursiarska 2; 23995

UZDOLNIONA modnarka jakżeć podrecona zostanie natchmiast przyjęta; Magazyn młw Weissberg Fredry 4; 23984

BIURO NIEMCZYŃSKIEJ Lwów plac Akademicki 3 — telef. 1361 — poleca nauczycielki, nauczycieli, Francuski, Niemki, bony Polki, pielęgniarki, gospodynie — kucharki, kuchery, rzadców, ekonomów — leśniczych ogrodników służbę wszystkich zawodów 23883

PIEKARNIA M. Silberstein Wodna 3 poszukuje rozwoj — ciele pieczywa natchmiast; 23750

POSZUKUJE marszankę katolicką z długoletnią praktyką oraz nauczycielkę bon. służby miastowej, dworskiej — Biuro Kosińska Kopernika 19; 23751

FRYZJERSKI pomocnik manikurzystka zdolny potrzebny zaraz; Gregorowicz — Kolonijka; 3096

DWÓCH blacharzy fachowców poszukuje — tylko pierwszorzędne sły; Chłopca do blacharstwa przyjmie; Cwennski Stanisław, Lwów, Słazka 5; 3166

GOSPODYNI potrzebna do dworu, umiejąca dobrze gotować, znająca się na chowie świń i drobiu, spokojna i pracowita, Ołerty wraz z odpisaniami świadectw pod Zarząd dóbr Majdan średni via Ołtyńca, 24178

OGRODNIK poszukiwany do dworu, wszechstronny praktyk, spokojny i pracowity, — Ołerty wraz z odpisaniami świadectw pod Zarząd dóbr Majdan średni via Ołtyńca, 24177

POSZUKUJE się dziewczynę do pracowni, — Cukiernia Fredry 4A, 24176

POSZUKUJE lepszą służącą, która by się zająta skromnym gospodarstwem i niemowlęciem; Zgłoszenia osobiste z świadectwami; u pani Karlikowej ulica Krakowska 1, 2, 24173

BIURO Kosińska Kopernika 1, 19 poleca prywatnych oficjalistów, maszynistów; kowali, szoferów; sile biurową; nauczycielki bony jak również służbę domową i restauracyjną; 24152

POSZUKUJE czeladnika szewskiego — Pollak, Żółkiewska 37; 24160

POMOCNIK miedzy z branży galanteryjno żelaznej; do brze ukwalifikowany zostanie natchmiast przyjęty; Warunki i referencje požadane; Zgłoszenia do Administracji Wiek Nowego pod ZELAZO; 24167

POTRZEBNA służąca do wszystkiego do 2 osób zaraz — godzina 6; Snopkowska 20 II, p. drzwi 7; 24168

SAMODZIELNE panny poszukuje natchmiast pracownia sukien damskich Zmarstynowska 3; 24170

JEDNA z poważnych firm poszukuje podróżujących, pierwszeństwo mają z branży plyncji; Zgłoszenia pisemne do Biura dzienników Buchstaba Legionów pod „Płwa“; 24171

KUCHARKE dochodzącą przyjmie natchmiast Dr. Bund — Gródecka 13, 24171

UZDOLNIONA kucharka potrzebna natchmiast do Sapa-torium Czerw. Krzyża; Łyczakowska 167; 24137

POSZUKUJE dwie robotnice, jedną do prania, druga do prania i prasowania z dobrą zapłatą; S. Brunner ulica Szpitalna 21; 24139

DWÓCH czeladników szewskich dla męskiej i damskiej roboty, pierwszorzędne sily na dobrych warunkach przyjmie natchmiast pracownia obuwa Szezech Tarnopol — Hotel Punschertia; 3115

POSZUKUJE się magistra formacji na suszarni; na całodzienną posadę od 15 września albo od 1 października; Zgłoszenia z grzeczności przyjmie Apteka Lwów Zsolna 33; Nieuwzględnione zgłoszenia bez odpowiedzi; 23943

ROZMAITE

PRZYJMUJE do przepisywania na maszynie po przystępnych cenach; Zgłoszenia z podaniem bliższego adresu w Administracji Wiek Nowego pod ZREDUKOWANY; 23713

KRAWIARSKI przerabia po cenach umiarkowanych Oruszecka, Grodzkich 6 I, p. schody I; od 11-5; 23921

FORTEPIANY pianina zniszczone, brakujące części mechaniczne dozbija, sterowania i renowacje przyjmie; Garnuda Zaczowska 10; 23942

DOM do wdzierawienia z ogrodem albo do sprzedania; Wiadomość: ulica Wałowa 5, II; p. Pałor; 2404

DLA POWIEKSZENIA pracowni sukien i konfekcji damskiej z wyrobem kłębca; szukam spółczarki z lo-kalnym mieszkiem w śródmieściu, ochotniczki w l.współ-praca; Zgłoszenia pod ZDOLNA SIŁA do Adm: Wiek Nowego; 24034

PRZYJME kilku parów na wikt — kuchnia domowa — tylko na maśle; Ulica Chmielowski 1; 10, wiadomość u dozercy domu; 24087

AKUSZERKA Sekula przyjmie zamówienia i udziela porad pod dyskrecją; Gródecka 49, I; p; 23979

AKUSZERKA samotna, przyjmie zamówienia — udziela porad pod dyskrecją; JOZEFATA 6, parter, B; D; 23971

AKUSZERKA WAGNEROWA przyjmie zamówienia, udziela porad pod dyskrecją; SOBIESKIEGO 50 parter, 23963

AKUSZERKA przyjmie panie pod dyskrecją — niezamó-wym ustępstwo; WAŁOWA 27 parter, 23964

AKUSZERKA Łukowska z Warszawy przyjmie zamówienia — udziela porad pod dyskrecją; Ulica Asnyka 9; 23880

GEOMETRA autoryzowany inżynier Szczepański wykonuje wszelkie roboty pomiarowe szybko, tanio, Plac Mariacki 5; 23811

PRAKTYCZNA akuszerka przyjmie, udziela porad pod dyskrecją; Leona Sapiehy 85; 23846

PANIO szyje bieliznę, Łyczaków 64 II, piętro drzwi 10; 23995

BIELIZNE rozmaitego rodzaju do naprawy przyjmuję — Głowińskiego 27, dzierzowa wskaże; 23930

PIERWSZORZĘDNA krawczydni szyje suknie; kostjumy; płaszcze szybko, starannie; ceny najskromniejsze; — Również fortepian do ćwiczeń Łyczakowska 16 II, piętro ganek. 24027

OKULARY, Lornetki najtaniej u firmy SCHALL I EICHLER Lwów pl. MARJACKI 7 pod kawiarnią de la Paix WEJ-SZCIE PRZEZ BRAME; 2619

POSZUKUJE dziewczynę małego gospodarstwa (do 20 mor-gów) z domem mieszkalnym (5-8 pokoi) pod Lwowem; Wiadomość przyjmie z grzeczności WP: Axenowiczowa Lwów, Leona Sapiehy 19, I; p; 3046

SUKNIE, kostjumy, płaszcze i konfekcje dziecienną wykonuje elegancko pracownia sukien Zofii 6 drzwi 9; 24160

TAJEMNICE „Eliksiru na odmłodzenie“ i osiągnięcie piękności wyjątkowo; Na kaszy przesyłki nadesłać 80 groszy; Owczarz — Kabałarka, Dobrosin; 3176

PIELĘGNACJA cery, włosów, biustu, rąk; masaż ręczny w brajor, radiofor; prąd galwaniczny, faradyczny, par-na; Kosmo, Mikołaja 7, 24159

MLECZARNIA Blacharska 12 — poleca śniadania, obiady i kolacje po bardzo niskich cenach; 24162

POSAD POSZUKUJĄ.

BIEGŁA maszynistka ze znajomością języka polskiego i niemieckiego w słowie i piśmie z praktyką biurową żąda posadę; — Zgłoszenia do Administracji Wiek Nowego pod BIEGŁA, 23746

POSZUKUJE posady, panna z kilkuletnią praktyką biurową posiadająca świadectwa pracy, pisząca biegle na maszynie; Maria Wojnowna, Gorlice ul: Strużowska; 24054

ENERGICZNA osoba poszukuje posady do zarządu u kawalera lub wdowca — może także zająć się dziećmi; — Zgłoszenia pod „I, B.“ do Adm: Wiek Nowego za okazaniem kwitu inseratowego; 24147

ORGANISIA cenny, bardzo dobry poszukuje posady w Lwowie na nienajgorzszym warunkach; Wiadomość listownie lub usłnie u pana Słaby ul. Piłkarska 1, E2; 23832

PANIENKA z jedno — roczną praktyką biurową — sząca biegle na maszynie poszukuje odpowiedniej posady; Łyczakowska 24 do Adm: Wiek Nowego pod PILNA, 23735

BUCHALTER biuansista; Polak, wieloletni samodzielną pracownik i organizator w przedsiębiorstwach handlowych i przemysłowych obczynną dokladnie z administracją i buchalterią ciekawym; kulturalną, włożoną czą-ku-piecką — handlową i w podrozrach przemysłową; żąda posadę, tu ewentualnie na prowincji jako kierownik buchalterji lub odpowiednio powiększonym działem pracownik Łaskawe zgłoszenia do Administracji pod F. K. 23914

BUCHALTERKA biuansistka Polka z kilkuletnią praktyką mogąca samodzielnie prowadzić buchalterję księkową, fabryczną i domów specjalnych zmieni posadę, tu lub na prowincji; Wiadomość do Administracji pod 15; 23913

STARSZA osoba poszukuje posady do małego gospodarstwa ze szyciem; Zgłoszenia do Adm: Wiek Nowego pod „Starsza“; 24079

STARSZY młodzieniec poszukuje zajęcia za rybnikiem lub drukarza na maszynie; — Zgłoszenia listownie do Adm: Wiek Nowego pod PRAKTYKA, 23961

INTELIGENTNA osoba szuka posady do zarządu domem u wdowca lub kawalera, umię gospodarz i szyje; Zgłoszenia do Adm: Wiek Nowego pod WZOROWA, 24158

OSOBA średnich lat, dokształca franc. niemi; i muzyka poszukuje posady; M: Dziańska, Kochanowski 44; 24041

ZDOLNA sła biurowa posiadająca dłuższą praktykę, pisząca na maszynie szuka odpowiedniej posady; Zgłoszenia pod „S. H.“ do Wiek Nowego; 9191

MIESZKANIA I SKLEPY.

ZA POKÓJ z kuchnią dam czynsz przedwojenny lub utrzymanie jednej osobie; Zgłoszenia listownie do Wiek Nowego pod PRZYSTEPNY, 23850

DAM odstępuje i wzię za odwołanie pokoju bez mebli z osobnym wejściem; Zgłoszenia Wiek Nowy pod URZEDNIOWA BANKOWA; 23729

POSZUKUJE 1 i 2 lub 3 pokoje z kuchnią; Wiadomość: Sład wódek Franciszka Moszkowicza, Kołtarska 2 24130

SKŁP w śródmieściu do odstąpienia tylko katolicki — Zgłoszenia do Adm: Wiek Nowego pod H: B; 24134

PANNA tegoż roku filozofji poszukuje równa sobie współlokatorkę do pokoju z osobnym wejściem z całym utrzymaniem; Czerwonek 10, dzierzowa wskaże 24136

ZAMIENIE 2 pokoje słoneczne frontowe z kuchnią w cenie głównej dwa do 3-4 pokoje w innej dzielnicy; Warunki wedle umowy; Wiadomość Adm: Wiek Nowego pod REWANZ; 24035

ZA POKÓJ i kuchnią dam 500 zł; i większy czynsz tylko gospodarzowi; Zgłoszenia do Administracji Wiek Nowego pod PILNY INTERES 23; 23979

DAM natchmiast 500 dolarów za ładny pokój z kuchnią; Łaskawe zgłoszenia do Administracji, M. H. 23927

POSZUKUJE pokoju z kuchnią ewentualnie pokoju kawalerskiego z meblami lub bez; Czynsz wedle umowy za cały rok z góry, Łaskawe zgłoszenia pisemne w sklepie z zabawkami A. Lukas ulica Akademicka 1, 3, 23936

POSZUKUJE za bardzo dobrym wynagrodzeniem pokoju umebłowanego dla przejeżdżającej osoby na przeciąg kilku dni w terminie od 15 dni; Łaskawe zgłoszenia do Administracji pod KILKA DNI; 23944

UCZEŃ wyższych klas gimn. znajdzie umieszczenie i utrzymanie; Zgłoszenia Lang Kopernika 28 I, p, 24023

POSZUKUJE do wynajęcia wille ewentualnie realności mnielskiej z ogrodem, sadem i stajnią; Zgłoszenia do Adm: Wiek Nowego pod „Ołmar“; 23290

POKÓJ kawalerski z komiortem, osobnym wejściem do wynajęcia dla zamężnego poważnego pana, — Sapiehy 67 III, p. lewa strona, 23828

POSZUKUJE pokoju umebłowanego lub bez z osobnym wejściem za czynszem wedle umowy; Zgłoszenia pod „Asiry“ do Adm: Wiek Nowego; 23885

PRZYJME panienkę na mieszkanie z utrzymaniem — fortepian w domu; Zgłoszenia pod FORTEPIAN do Adm: Wiek Nowego; 9184

POSZUKUJE od 20-go lub 30 września pokoju z utrzymaniem lub bez; może być wspólny; Zgłoszenia do Wiek Nowego Dobre Zapłaty; 3093

MIESZKANIE z 2-4 pokojami ewentualnie z umebłowaniem; poszukuje natchmiast; Zgłoszenia pod B: T: do Adm: Wiek Nowego 3118

ZA odstąpienie pokoju lub kuchni; zajmie się całym gospodarstwem; Wiadomość Technika 6 Wojciechowska; 23900

INTELIGENTNA rodzina żydowska przyjmie dwie kształcąco się panienki na wikt i mieszkanie; — Wiadomość z grzeczności; Wolken, Gródecka 50; 3162

POKOJE kawalerskie do wynajęcia; Biuro Mareszalskiego; Wałowa 2; 3161

DWA pokoje, kuchnia, częściami umeblowane za utrzymanie jednej osoby do odstępiania; Bjuro Marczyńskiego - Wałowa 2; 3167.

W OKOLICY dwu parków zamiennie mieszkanie 3 pokojowe z komiorkiem na 3 lub 2 pokoje w śródmieściu; Zgłoszenia do Administracji pod SŁONECZNE; 24184.

KTO chce mieć zadarmo w miejscu kuracyjnym opiekę domową i wkł 5 razy dziennie, pokój; światło i opał za złożeniem z góry trzy tysiące złotych na okres czasu 8 do 10 miesięcy i z wrot całej gotówki po upływie tego czasu; pensjonat cały rok otwarty w Poroninie obok Zakopanego; widać pod Matką Boską - Herczakowa; 3173.

DO WYNAJĘCIA 2 pokoje i kuchnia, większe bez komfortu; okolica dworca; W kamienicy elektryka; Zgłoszenia do Adm. Wieku pod „2“; 24075.

NA CZAS Targów Wschodnich 1 lub 2 pokoje frontowe; wygodne wejście oddzielne; piękne położenie; śródmieście; Zgłoszenia PIĘKNY WIDOK Adm. Wieku; 24161.

ZAMIENIE, wille, kompletny komfort; 7 pokoi; śliczna weranda, duży ogród za czyszeniem przedwojennym za 4 do 5 pokoi z komiorkiem i 2 duże pokoje za 3 mniejsze ze stajnią; Zielona 36 u gospodyni; 24163.

ŁADNY pokój umeblowany z osobnym wejściem dla pana ewentualnie dla dwóch panów do odniedzenia z wiktami lub bez; Kochanowskiego 25 III. p. na lewo. 24164.

POKÓJ z kuchnią (lub dwa) poszukuje zaraz za krótkim czyszeniem lub odszpanem; Harasym, Wałowa 27; 24169.

NAUKA

Koncesjonowane przez Ministerstwo W. R. i O. P. Kursa handlowe jedno- i półroczne oraz Kurs języków obc., stenografii i stenotypii Instytutu Naukowego

„Ecole Reforme“ Pańska 14 Lwów Pańska 14 przyjmują wpisy na rok szkolny 1924/5 codziennie od g. 4-7 popoł.

Szczegóły zreorganizowanego systemu nauki w Prospekcie szkoły - do otrzymania na miejscu - wzgl. za otrzymaniem znaczka pocztowego. 2322

LEKCJE gry na fortepianie, oraz przedmiotów teoretycznych udziela prof. Wł. Bryła; Zgłoszenia od 4-7 codziennie; ulica Rałozy 1, 5 I. p. drzwi 8 naprzeciwko Sekcja II, 24007

POSZUKUJE nauczyciela któreby przygotował mnie do klasy 6-tej gimn. mat; przyrząd; Zgłoszenia do Adm: Wieku pod PEWNOŚĆ 24124

ZAKŁAD naukowy im: Dra Niemca, ulica Pełczyńska 28; Spółdzielni Szkółka im: i Szkoła powsz; Księża; ogród szkolny, słoneczna polanka do zabaw; Sala gimnastyczna; Tor saneczkowy w alejach Cytaeli; 23967

UDZIELAM lekcji matematyki i geometrii wykreślnej - w zakresie wszystkich klas gimnazjalnych i seminarjalnych; Zgłoszenia pod „Matematyk 100“ do Adm: Wieku 24066

DO MATURY gimnazjalnej średnio-miesięczny kurs przygotowawczy rozpoczyna się 15 września; Zgłoszenia: Tarnowskiego 4, pierwsze piętro, od 2-4 godz.; 24049

FRANÇAISE donne lecons. conversation, grammaire Litte- rature; Wazka 8. II. p. (początek Łyczakowskiel); 24048

KONCESJONOWANA SZKOŁA FORTEPIANU I CYTRY - IDY DANEK - PRZYJMUJE WPISY: - ULICA ROMANOWICZA 22; 24031

ŁATWA metoda wyuczam w krótkim czasie języka francuskiego i niemieckiego, tudzież udzielam konwersacji; Muzosza 37. II. p; 24081

W SZKOLE Ogrodniczej w Włocze Kapitańskiej poczta Zamarynow obok Lwowa przyjmuje się na rok szkolny 1924/1925 Informacji udziela Dyrekcja; 23340

KURS tańców rozpoczynam i przyjmuję wpisy codziennie; RAAB, Sykstuska 23; 23851

NA SKRZYPCACH lekcji udziela długoletni uczeń prof. Czerwiera, skrzypce Teatr miejski, Sadowna 15 bezczna Sapichy 1. p. drzwi 9 między 2-4; 23963

SŁUCHACZKA III. r. H. udziela lekcji; - Zgłoszenia do Administracji pod SUMIENNA; 23969

SŁUCHACZKA III. r. filozofii poszukuje lekcji; Zgłoszenia ulica Mikołaja 4 uniwersytet; 23704

LEKCJI muzyki udziela uczeń petersburskiego konserwatorium (fortepian); Zgłoszenia między 9 a 12 przed południem, Pensjonat „Anita“ Kopernika 3 nr. 17; 23918

LEKCJI fortepianu oraz nauk teoretycznych udziela rufinowana nauczycielka z egzaminem państwowym; Gortezmann; Szpitalna 32; 23709

DYPLONOWANA nauczycielka muzyki udziela lekcji gry na fortepianie; Olga Gruszecka ulica Król Jadwigi 1. 38A I. piętro; 23749

NAUCZYCIELKA z maturą seminarjalną poszukuje posady na wsj. Wiek EDUKACJA. 23777

WPISY

na kurs handlowy 6 mies. i roczny konc. przez Minist. W. R. i O. P. przyjmując od 10-1 i od 5-8 godz., inwalidom wojskowym i emerytom opłata znizona. - Ogr. P. RUTKOWSKI, ulica Zyblikiewicza 41. 2391

WPISY NA KONC. PRZEZ MIN. KURSA HANDLOWE COLE REFORME. PANSKA 14. CODZIENNIE OD 4-8 24154

PRYWATNA 4 klasowa szkoła powszechna i „ogródek frebrowski“ przyjmują wpisy od 10-1 i od 4-6-tej; - Język francuski; szczególnie uwzględniony; Łackego 8 II, piętro obok Marii Magdaleny; 23937

KURS wszelkich tańców i modnych rozpoczynam 6 września; Zapisy codziennie; Loeffler Friedrichów 5 (obok placu Akademickiego); 23950

FACHOWE sity urzędzają krótki kurs robót ręcznych (haft baly i kolorowy; rzygheien, siatkę haft; koronki irlandzkie, aplikacje itp.) Zgłoszenia od 10-15 września Kurkowa 17 II. p. Od 4-5 popołudniu; 24016

OSOBE, niemożącą przezwyciężyć trudności, podejmę się wyuczyć nową metodą, spamiętania nut fortepianowych; Informacje Zimorowicza 6 drzwi 3; 24185

ZGUBIONO I ZNALEZIONO.

KTO znalazł czarną jedwabną blisowaną suknię raczy za wynagrodzeniem zwrócić ulica Bandurskiego i 9 Adamowiczowa. 24186.

UNIEWAZNIAM skradzioną kartę odroczenia wydaną przez P. K. U. Stryj w roku 1924 wystawioną na nazwisko Łukasz Wyniak z Orawy urodzony w roku 1903; 3177.

5 WRZEŚNIA zgubiono męski pierścień z czerwonym kamieniem; dam znaleźć pełną wartość; - Zgłoszenia za rogatką gródecką nr. 8 Drebiński; 24157

MALŻEŃSTWA

EMERYI starszy, niezależny ożenił się z osobą bezdzelną nieposzlakowaną, łagodną, sympatyczną i gospodarną z własnym mieszkaniem; - Zgłoszenia njeanon mowe do Wieku pod LUNA; 24154.

MAIRYMONIALNE pismo „Fortuna“ „Versal“ - świat towarzyski, umożliwia zawieranie znajomości towarzyskiej ewentualnie małżeńsk; Nr. 49 wyszedł; Egzemplarz 50 groszy; Centralna Redakcja Kraków Rynek 11. 3050

KUPNO I SPRZEDAŻ

FORTEPIAN Hamburgera krótki opancerzony; silny w tonie okazjonalnie za zniszczone z dopłatą sprzedam; Gardama, Zborowska 10; 23941

SPRZEDAM okazjonalnie wóz pakowy parokony prawie nowy Pjarów 17 Thimau; 23947

AUTOMOBIL „Benz“ 6 osobowy z światłem elektrycznym za 550 dolarów po generalnym remoncie; - Wiadomość magazyn mebli ARS Hotel Krakowski; 23948

WSPANIAŁY fortepian Boscarijera krótki krzyżowy sprzedam. Zimorowicza 6 drzwi 3. 24025

NOWY KATALOG KSIĄZEK powieściowych i naukowych przeszło 2500 tytułów, kupony premowe, wysyła za nadaniem 30 groszy w znaczkach pocztowych KSIĘGAR- NIA NAUCZYCIELSKA Lwów Bujorego 12B. Wszelkie książki szkolne. NOWOSC SEZONU: Higiena kobiety Dr. Smiarowskiel. Cena zł. 350, 23193

LATARNIE POWOZOWE tanio sprzedam LUMEN - plac Marjański 4; 23114

FORTEPIAN krótki Hamburgera sprzedam; Lwów Tarnowskiego 9 parter lewy; 23708

SPRZEDAM kredens, biurczko, bielizniarkę; toaletkę, nact kaszki Maleckiego 4 parter prawy; 23984

KAMIENICA jedno piętrowa z ogródkiem obok dworca głównego za 16,000 zł do sprzedania; Zgłoszenia z grze- czości do fryzjera Baterego 24; 23992

FORTEPIAN do sprzedania u adwokata Fischera - Lwów Słowackiego 13 parter; 23931

PARCELE budowl. o powierzchni 153 sążni2 18 m. frontu sprzedam Schmirer - Janowska 78; 23951

FORTEPIAN krótki krzyżowy czarny pierwszorzędnej marki sprzedam Łyczakowska 57, 24021

PIEKARNIA w ruchu z narożnym domem piętrowym - zabudowania gospodarze, ogród, sklep w rynku w po- wiatowym mieście do sprzedania; Zgłoszenia do Adm: Wieku pod PIEKARNIA; 23837

KUPIE; bilard; Wadomości; Skład wódek Franciszka Mo- skowiczowa, Kollataja 2; 24129

DOMEK, ogród 200 drzew owocowych sprzedam; Wskażę właściciel - Snopkowska 57; 24055

DWA domki z ogródkiem i parcela zaraz do sprzedania - Chodorowskiego 1. 6. 24012

ZURNALE MÓD, kroje, manekiny damskie, męskie, dziecięce, wzory do robót ręcznych, samouki szycia hurtownie i detalicznie po cenach konkurencyjnych poleca ADOLF GELLES TARNOPOL, WAŁOWA 2. Wysyłka do każdej miejscowości odwrotnie za zaliczką; 2936.

SIODEŁO z frezła w bardzo dobrym stanie kupic; Zgło- szenia: Zyblikiewicza 5. Spółdzielnia ALLANIA 24050

UBRANIA marynarkowe, futro baranie, skrzypce dobre i kasę żelazną - tanio sprzedam; Głowińskiego 23 - lewy parter; 24043

BRZUCHOWICE - piękno parcelo przy stacji po 2200 złotych sprzedam; Głowińskiego 23, lewy parter; 24042

PROSIETA rasowe i locha do sprzedania; - Ulica Leszczyńskiego 31; 24038

APARAT fotograficzny 9x12 z przyborami; za 85 złp; do sprzedania; Tada, Kleparowska 18. od 5-7; 24046

WILCZUR jednorozny ładny wiano do sprzedania; Ulica Królów Jadwigi 12. I. p; 24077

JADALNIE, sypialnie, sałniczki, kluby, garnitury do po- czekalni - poleca po cenach znizonych magazyn mebli ARS - Hotel Krakowski 24074

KAPELUSZE damskie (od 12 złotych począwszy) nainow- szych kreacji krajowe, zagraniczne poleca Helena Müller Nabelaka 45. Wykonuje również przeróbki według naj- nowszej mody po cenach reklamowych - (Firma chrze- ścijańska); 23327

FOKARNIE pociągowa, Wjertarkę, Schäpfling, Frezkerę - motor benzynowy czterokony, maszyny stolarskie tanio sprzedam, Żółkiewska 123. 23784

NA RAYI KÓLDRY we wszelkich gatunkach na zamó- wienie; Pracownia kólder, Ormiańska 22; 23893

FORTEPIANY, pianina, Escharmonje mało przegrane, zna- komite - sprzedaje - kupuje - zmienia; Tylko go- tówka, Pańska 21. Hanak; 23903

OKAZYJNIE skórki krwmskie na 2 kompletne, piasezce damskie do sprzedania; Wiadomość w firmie Bracia Szarzewscy - Halicka 16; 23867

1 SZAMPON, 1 duże mydło toaletowe, 1 woda kolonska; flaszeczka perfum; 1 pasta do zębów, 1 proszek do zę- bów, 200 arkuszy papieru hyg., 3 frutki na muchy - wszystko razem tylko 2 zł., Lazarowic, Kraków, Gar- barska 4; 23800

KUPIUJE FORTEPIANY, PIANINA; meble, dywany; obrazy artystki itp. łaskawe zgłoszenia Rynek 1, 42 firma Mar- kiewicz; 22080

MASZYNY do pisania wypożyczam, August Kolesza, Sy- kstuska 10, 23782

FORTEPIAN lub pianino kupię; Radwański; Hausnera 5, 23761

PRZERABIA NAJTANIEJ KÓLDRY SIBIŃSKI, Lwów, Hopernika 1. 4, naprzeciw Szekowrona. 3051

SITA; Najlepsze źródło sił do fasowania i przesiewania maki dla piekarni, kuchni i cukerni; PT. Kupcom ceny hurtowne - poleca Cwienarski, Lwów, Akademicka 21; 3165.

WANNY, wanienki, balje, prackarki - tanio i własny so- lny wyrób oraz naczynia emaljowane sprzedaje Cwe- narski, Lwów, Akademicka 21; 3164.

SYPIALNIE jasną używaną tanio sprzedam; Chodkiewiczza 8 II. p. na lewo; 24173.

SZCZENIAKI wężury czystej rasy do sprzedania; ulica Pełczyńska 6 II. p. drzwi 5; 24155

FORTEPIAN do nauki tanio sprzedam; ulica Za rog, gró- decką nr. 8; 24156

FUTRO damskie na dość wysoką tęga osobę; popielice; wierzchy sukno zjłone; kolnierz i mankiety białe; czar- ne do sprzedania w sklepie W. P. Sępkowicza wjs a wjs Katedry; 24166

SYPIALNIA jasnowa modna do sprzedania; Żółkiewska 82 B-tyk; 24138

FORTEPIAN w dobrym stanie sprzedam; Fabryka Baczew- skiego zarządca Struc; 24140

BOSENDORFER tanio do kupienia; - Kochanowskiego 67 II, piętro od godz. 11-2; 24142

SPRZEDAM piękny duży dom; 3 pokoje i kuchnia waino komiork; 3 fronty; ogród; beren przemyślowy; stajnia wozownia, 2 minuty od tramwaju; piękny widok dookoła ładne położenie za 16 tys. dolarów; Informacje Krzyw- czycka 5A; Leimanowicz, Łyczaków; 24143

ZARAZ do sprzedania fokarnia używana w bardzo dobrym stanie; można oglądać w ruchu w Fabryce maszyn „Per- rum“ Ska z o. o. Lwów ulica Żółkiewska 147; Wymiary: 3300 m/m między kłami; 300 m/m wysokość kłów; 460 w przegubie; 24073

SPRZEDAM dom z ogrodem; kilka parcel pod budowę w e- ksz; i mniejsze; sag 8 zł. do 10 zł, Rogatka wulecka drugi dom na lewo - Jaremk; 24071.

OLIWI MASZYNOWEJ 10 beczek, wasełny żółci bez za- pachu 40 beczek okazjonalnie do sprzedania, loco Lwów; - Blizsza wiadomość; Chmielowski, Potockiego 20, 3152

STACJA BENZYNOWA NA TARGACH WSCHODNICH

(przed bramą wjazdową)

do nabycia:

Benzyna samochodowa o c. g. 0.760 z fabryki „GAZOLINA” Ska Akc. we Lwowie, po 52 gr. za 1 litr.
Olej samochodowy z Państwowej Fabryki ol. min. „POLMIN” w Drohobyczu. w blaszankach 5-litrowych po zł. 3.60 za blaszankę.

3201

Obszerny Katalog książek

nadzwyczaj ciekawej, zajmującej i pouczającej treści wysyła na żądanie

DARMO

Księgarnia M. WAHLA w Przemyślu

Na wysyłkę dołączyć znaczek pocztowy.

3175

Redakcja „Lwowskiego Skorowidza” POWSZECHNĄ MOBILIZACJĘ adresów

mieszkańców oraz handlu i przemysłu miasta Lwowa i sąsiednich gmin (Zniesienie, Zamarstynów i tp.) urządza redakcja „Lwowskiego Skorowidza”.

Celem zredagowania „Skorowidza adresowego” ścisłego nieodzownym jest w debie dzisiejszej pomoc moralna i materialna ogółu mieszkańców, przeto odwołując się tą drogą do tychże, by raczyli nadać mi swoje adresy, tak mieszkań, jakoteż przedsiębiorstw, gdyż tylko taka współpraca, może stworzyć ścisłą księgę adresową. Nadsyłać winni mieszkańcy swe adresy zbiorowo (domami zam. lub też współpracownicy jednego urzędu, bądźto zrzeczenia, kooperatywy i t. p.)

Do każdego adresu mieszkańca załączyć należy opłatę 20 gr., zaś dla mieszkańca prowadzącego przedsiębiorstwo opłata wynosi 1 zł.

Opłaty powyższe nie obowiązują wydawcy do niczego, prócz umieszczenia podanych adresów w „Skorowidzu” w 1925 r. w formie urzędowej, zaś nadawca również nie jest obowiązany do żadnych innych świadczeń tylko jak powyżej.

Adresy winne być podane przez posiadaczy mieszkań i podnajemców krótko i węzłowo, imię i nazwisko, zawód, miejsce zamieszkania, zaś przemysłowcy a. dres przedsiębiorstwa do dnia 25 IX. br. do Redakcji

Redakcja „LWOWSKIEGO SKOROWIDZA”

M. Sannensekaina

9190

Lwów, ul. Żółkiewska I. 123.

PIERWSZA MAŁOPOLSKA BŁUSZCZARNIAPARDWA

E. M. JEDLIN I SYN

Lwów, ul. Janowska 115.

Kupuje: groch, jęczmień, proso i wszelkie
24153 odpadki.

Telefon 13-94.

Telefon 13-94.

Czas odnowić przedpłatę!!!



Kto szybko pragnie znaleźć zajęcie, lub dobrze sprzedać niepotrzebne przedmioty

Kto chce znaleźć korzystny zbył dla swych produktów i towarów,

Kto szuka dobrej klienteli wśród najszerzyczych warstw,

Kto znalazł zgubioną rzecz i pragnie zwrócić właścicielowi

niech ogłosi się natychmiast we

Wiek Nowym na j. p. c. z. t. n. i. e. j. s. z. y. m. dzienniku krajowym — którego dział reklam.

sowicie wynagradza wydatki uczynione na ogłoszenia.



CZY CHCECIE BYĆ ZDROWYMI!!!

Wy i wasze rodzeństwo? — To Kupcie „LEKARKE DOMOWĄ”

Dr. Med. J. SPRINGERA (aprobowaną w Szwajcarii i Niemczech). — Książka nagrodzona na Międzynarodowej Wystawie Hygienicznej w Dreźnie i w. innemi nagrodami, oświeca i poucza zdrowych i chorych, jak sobie radzić we wszystkich chorobach, trapiących ludzkość. Zawiera 840 stron, 936 ilustracji oryginalnych, 32 tablice i dodatki kolorowe, w ozdobnej i trwałej opr. wie.

Nabyć można we wszystkich księgarniach w Polsce i zagranicą

Skład główny dla księgarń: G. DORN, Warszawa, Poczta główna, Skrzynka 220. 31 4

KTO pragnie zaopatrzyć się na lesień i zimę w najtrwalsze i najelegantsze **OBUWIE**, to najtaniej i najkorzystniej kupi tylko u znanej z taniości firmy

S. WIND, Lwów Kopernika 30.

Dla powołujących się na niniejsze ogłoszenie 5% opustu z niskich cen wystawowych. 3102

NA RATY BEZ PODROSKAŻENIA CENY **NA RATY**

NA JEDNIEJSZE **OBUWIE** **NA JELEGANTSZE**

DLA PAŃ, PANÓW, MŁODZIEŻY SZKOLNEJ I DZIECI. 3171

CHRZEŚCIJAŃSKA **HERA** L W Ó W
HURTOWNIA OBUWIA **RYNEK 34**

PRZESTROGA!!

Nie kupujcie strojów damskich dopóki nie wstąpicie do magazynu

Józefa Grubera

Lwów, SYKSTUSKA 6.

ABY PODZIWIĄĆ ŚLICZNE MODELE, JAKOĆ TO-
WARU I NADZWYCZAJ NISKIE CENY. 3111

Czytajcie rozważnie

Cennik:

Suknie wełniane	18.—	Zł
„ jedwabne	17.—	..
Bluzki crepomarcain	17.50	..
Jumpary jedwabne	17.50	..
Spodniczki	7.—	..
Koszule szyfonowe	3.50	..
Pończochy z podw. stopą	1.—	..

SPECJALNOŚCI

Wyroby wełniane dla dzieci z pierwszorzędnych fabryk kraj. i zagraniczn.

Należytość pocztową opłacono ryczałtem.

Wydawca „Wiek Nowy”, Spółn. wydawnicza,

Drukarnia Spółki druk. „Prasa”, ul. Sob...